

KOBY  
Inspektor  
Sztandar  
Kamf.  
Inspektor  
Standa

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

No. 26.

Warszawa, 27-go czerwca 1926 r.

Cena numeru 1 złoty.



TRYCHINOSKOPY,  
WAGI HOLENDERSKIE DO ZBOŻA,  
CYRKLE i ulepszone przyrządy kreślarskie,  
INSTRUMENTY METROLOGICZNE,  
Lupy, kompas, barometry, termometry i. t. p.

**G. GERLACH** — WARSZAWA, OSSOLIŃSKICH 4  
Tel. 49-77.

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU POSTAWSKIEGO  
ogłasza

## KONKURS

na stanowiska 3 lekarzy rejonowych w powiecie Postawskim, z których jedno połączone będzie z kierownictwem szpitala powiatowego na 30 łóżek.

Do posad tych przywiązane jest uposażenie od IX do VII st. płac pracown. państw. zależnie od ilości lat praktyki lekarskiej.

Kandydaci reflektujący na powyższe stanowiska winni przedłożyć następujące dokumenta:

- 1) Dowody wykształcenia,
- 2) Metrykę urodzenia,
- 3) Zezwolenie na prawo praktyki lekarskiej,
- 4) Dowód obywatelstwa Państwa Polskiego,
- 5) Świadczenia z poprzedniej praktyki lekarskiej,
- 6) Własnoręcznie napisany życiorys.

Termin składania ofert do 31.VIII-1926 r.

Postawy, dnia 16 czerwca 1926 r.

(—) *K. Obrocki*

Przewodniczący Wydz. Pow.  
Starosta

(—) *Krasicki*  
Sekretarz Wydz. Pow.

WYDZIAŁ POWIATOWY W ROPCZYCACH

## OGŁOSZENIE

w sprawie poboru specjalnych opłat drogowych na utrzymanie dróg w powiecie samorządowym Ropczyce.

Wydział powiatowy w Ropczycach, zgodnie z art. 47 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r., o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. Nr. 94. poz. 747) podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie art. 19 i 23 ustawy z dnia 10.12. 1920 r., o budowie i utrzymaniu dróg publicznych (Dz. U. Nr. 6, poz. 32 ex 1921) pobrane będą w roku 1926 przez ropczycki powiatowy Związek komunalny na zasadzie statutu z dnia 10 maja 1926 r., zatwierdzonego przez Województwo krakowskie reskryptem z dnia 11 czerwca 1926 L: AS—5798 ex 26, specjalne opłaty drogowe od płatników państwowego podatku gruntowego, przemysłowego i od nieruchomości w łącznej kwocie 109.638 zł. 08 gr.

Sekretarz:  
*Kwiatkowski*

Komisarz rządowy — Starosta  
*Loret*

### WAŻNE DLA PROWINCJI.

Na żądanie wysyłamy bezpłatnie nasz cennik ilustrowany najnowszych konstrukcji rowerów, maszyn do szycia, gramofonów, patefonów i płyt. Posiadamy wielki wybór po cenach fabrycznych konkurencyjnych. Towar wysyłamy koleją lub pocztą odpowiedz. klient. na bardzo dogodnych warunkach. Adresować: do składu M. Okoń, Warszawa, ul. Zielna 11, telefon 121-66.

Uwaga! Nasza firma egzystuje od 1900 roku!!!

Przedstawiciele pożądaní we wszystkich miejscowościach Rzeczypospolitej.



### Udoskonalone maszyny

do wyrobu:

Dachówki cementowej, pustaków betonowych, cembrowiny studziennej, żłobów, słupów, płyt, rur

poleca Fabryka Maszyn

### Rzewuski i S-ka

Warszawa, ul. Ordynacka 7.

Zysk wytwórni betonowej w jednym roku wynosi ok. 5.000 do 6.000 zł.

Żądajcie cenników i objaśnień.



208, 13458/8/30

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA  
10 ZŁOTYCH POLSKICH.

NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —  
WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.  
TELEFON 301.93.  
CZYNNY OD GODZINY 8 DO 3.  
REDAKCJA — KOPERNIKA 30.  
TELEFON 131.92 i 225.50.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM  
STRONA—200 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-  
STROWANE i W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ. OGŁO-  
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-  
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 85 proc.  
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADEŚLANE BEZ PODANIA  
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Redaktor Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, poseł Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski,  
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VIII.

WARSZAWA, 27-go CZERWCA 1926 R.

Nr. 26.

TREŚĆ Nr. 26. 1) Wykształcenie pracowników komunalnych. — M. J. 2) Z krainy nieporozumień. — Wł. W-ski.  
3) Zaopatrzenie emerytalne urzędników powiatowych związków komunalnych. — J. Pawlicki.  
4) Spółdzielnia i wespółdziałanie. — J. Wołoszynowski. 5) Przegląd orzecznictwa. 6) Dookoła spraw samorządowych.  
7) Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego. 8) Z życia samorządu. 9) Komunikaty. 10) Gmina wiejska i miejska:  
a) P. D. U. W. a straża pożarna. — J. P. b) O podatek wyrównawczy. — A. B. c) Z gmin. 11) Poradnik samorządowy.  
12) Książki i czasopisma nadesłane. 13) Ogłoszenia.

## Wykształcenie pracowników komunalnych.

Problem pracowników komunalnych stał się w ostatnich czasach jednym z najgłośniejszych zagadnień samorządowych. Stało się tak zarówno ze względu na jego ważność, jak i szczególną aktualność, wynikającą z niezłatwienia go pomimo żywo odczuwanej potrzeby tak przez organy związków komunalnych, jak i rzesze samych pracowników.

Ważność kwestji pracowniczej ma swoje źródło w doniosłej roli, jaką odgrywa w samorządzie własny, komunalny urzędnik. Oddanych samorządowi dziedzin administracji publicznej niepodobna prowadzić skutecznie bez kwalifikowanych, zawodowych urzędników. Tkwí w tem oczywiście poważne niebezpieczeństwo. Doprowadzenie do skrajności znaczenia zawodowego urzędnika groziłoby bowiem zbiurokratyzowaniem samorządu. Taka biurokracja komunalna różniłaby się tem od państwowej, że urzędnik zależałby od czynników lokalnych, z czego wynikałyby ważne konsekwencje, zapobiegające niektórym stronom ujemnym biurokracji państwowej. Niemniej przeto wiele stron ujemnych, związanych z istotą każdej biurokracji, byłoby nieuchronnem następstwem przeniesienia punktu ciężkości administrowania z kolegów obywatelskich na zawodowych urzędników.

Tym niebezpieczeństwom można jednak i trzeba koniecznie zapobiec. Odpowiednie środki znajdują się zarówno w dziedzinie norm o ustroju samorządu, jak również — i to przedewszystkiem — w świadomej praktyce komunalnej, dbającej o maksymalną żywotność organów wybieralnych. Tą drogą musi się dojść do takiego rozwiązania, aby przyznając właściwe miejsce zawodowemu

urzędnikowi, bez którego administracja obejść się nie może, nie naruszać równocześnie roli organów wybieralnych, która musi być dominująca.

W rozpatrywaniu i częściowem rozwiązywaniu problemu urzędniczego w samorządzie grzeszy się jednak dotychczas szkodliwą jednostronnością. Obowiązujące przepisy ujęły sprawę urzędniczą jedynie pod kątem widzenia wysokości płac. Praktyka nadzoru objęła ponadto kwestję ilości pracowników w poszczególnych związkach komunalnych. W wysuwanych żądaniach na pierwszy plan występuje sprawa ustalenia stosunku urzędniczego i zabezpieczenia bytu urzędnika. Natomiast w cieniu pozostaje dotychczas doniosły i trudny problem odpowiedniego przygotowania pracowników do pełnienia zawodu, dania im takiego poziomu teoretycznej i praktycznej wiedzy, aby nie tylko mogli spełniać należycie swoje bieżące obowiązki, lecz także okazali się zdolni do pracy twórczej, posuwającej naprzód administrację komunalną i wznoszącej ją na wyższy od dzisiejszego poziom.

A tymczasem sprawa jest niezmiernie ważna i pilna. Nowoczesnej administracji publicznej życie stawia bardzo wysokie wymagania. Jeżeli niedawno jeszcze wykonywanie funkcji urzędnika administracyjnego — przy względnej prostocie i stabilizacji stosunków społecznych i gospodarczych — mogło od biedy polegać na mniej lub więcej szablonowem stosowaniu przepisów prawa, to dzisiaj — wobec nądzwyczaj wartkiego tempa bieżących zagadnień, które bieżąco rozwiązywać trzeba i coraz bardziej komplikujących się stosunków — prawnik-rutynista nie sprostą zadaniu. Stosując dotychcza-

0221 / 73 / 1482



sowe metody administrowania, odegra raczej rolę ujemną. Nie nadążając prądowi życia, stanie się czynnikiem, hamującym postęp. Nie dość bowiem znać obowiązujące przepisy, których zakres rośnie z dnia na dzień. Ażeby, opierając się na nich, administrować celowo — trzeba umieć wnikać w istotę regulowanych stosunków, tak niepomierne złożonych, trzeba się nauczyć rozumienia zjawisk współczesnego życia zbiorowego. Przyrodzone zdolności, intuicja, praktyczna znajomość stosunków — znaczą niewątpliwie bardzo dużo. Ale nie wystarczą. Ażeby mogły być w pełni i z pożytkiem wykorzystane, muszą się oprzeć na gruntownej wiedzy. Tę zaś można zdobyć tylko przez naukę.

Jeżeli tak jest z każdą administracją publiczną, to w tem wyższym stopniu jest tak z administracją komunalną. Treścią tej ostatniej bowiem jest nietylko regulowanie stosunków przez formalno-prawne czynności, który to rodzaj funkcji przeważa w urzędach państwowych. Związek samorządowy obok wykonywania tego rodzaju administracji p r z e t w a r z a b e z p o ś r e d n i o s t o s u n k i przez prowadzenie różnego rodzaju zakładów, przedsiębiorstw i urzędów. Stąd wypływa wniosek, że kierownikom i samodzielnym współpracownikom administracji komunalnej musimy postawić znacznie wyższe wymagania, aniżeli pracownikom urzędów państwowych.

Zwróćmy jeszcze raz uwagę na istotne momenty wykonywanych przez samorząd funkcji. Organ samorządu, podobnie jak państwowy urząd administracyjny, spełnia cały szereg czynności formalno-prawnych, wynikających z charakteru związku komunalnego, jako organu władzy państwowej. Momenty prawne będą w tej dziedzinie dominowały. Z drugiej jednak strony związek komunalny gospodaruje bezpośrednio w szerokim tego słowa znaczeniu, wskutek czego nietylko reguluje stosunki (funkcje pierwszego rodzaju), ale także sam te stosunki stwarza i — zależnie od stopnia intensywności swojej gospodarki — mniej lub więcej wydatnie wpływa na rozwój i układ sił gospodarczych i społecznych. Ta twórcza rola samorządu dotyczy w pierwszym rzędzie terytorjum danego związku komunalnego, ale bynajmniej nie ogranicza się do niego.

Jakiegoż tedy przygotowania żądać musimy od tych zawodowych pracowników, którzy istotnie mają się przyczynić do powodzenia prowadzonej przez samorząd pracy?

Znajomość prawa jest niezbędna. Wykształcenie prawnicze bardzo cenne. W studjum prawa, przysposabiającem do służby administracyjnej wogóle, a zwłaszcza do pracy komunalnej, szczególną uwagę należy zwrócić na dziedziny prawa publicznego, a w ich obrębie na samorząd, jako instytucję prawną. Jednakże ażeby najlepiej wykształcony prawnik mógł być dobrym administratorem i t w ó r c y m gospodarzem, musi przejść gruntowne studjum nauk ekonomicznych i społecznych, przyczem znowu nacisk położony należy na samorząd, jako instytucję polityczną i aparat gospodarujący. Oczywiście możliwe są różne kombinacje programu nauk, dające przewagę bądź jednemu, bądź drugiemu dziedzynom nauki; w każdym jednak razie obydwie elementy uwzględnione być muszą.

Stan faktyczny kwalifikacyj naukowych obecnych

pracowników samorządowych (pod tem mianem rozumieniem także zawodowych kierowników organów samorządowych), przedstawia się źle, może nawet fatalnie. Gdybyśmy mieli statystykę wykształcenia pracowników, przekonalibyśmy się o tem niewątpliwie. Ale i bez statystyki wiemy o tem dobrze, chociaż wiadomości nie możemy ująć w cyfry.

W tej przypuszczalnej statystyce trzeba jednakże poczynić poprawki — in minus i in plus. In minus — albowiem wielu z posiadających formalny cenzus naukowy nie posiada w rzeczywistości naukowego przygotowania do pełnienia tych obowiązków, które pełnią. Dotyczy to zarówno prawników (studjum prawa zarówno w systemie austriackim, jak tembardziej w systemie rosyjskim bynajmniej nie przygotowywało do pracy komunalnej w znaczeniu współczesnym), jak i tych wszystkich innych pracowników, posiadających dyplomy, którzy w samorządzie znaleźli się zupełnie z innych powodów, a nie wskutek ich naukowego przygotowania.

Poprawki trzeba jednak poczynić także in plus. Albowiem wielu z pośród pracowników, nie posiadających odpowiedniego, albo nawet żadnego formalnego cenzusu naukowego, wyrobiło się i wybiło, przewyższając niejednokrotnie wartością swojej pracy dyplomowanych. Stało się tak wskutek ich przyrodzonych zdolności, rozwiniętych instynktów społecznych, samouctwa, a nade wszystko szczególnej łatwości zbierania życiowych doświadczeń w czasach pierwszych lat niepodległości, kiedy całe wewnętrzne nasze życie kształtowało się dopiero i państwowość tworzyła. O ile jednak te wybitne jednostki byłyby pożyteczniejsze, a przedewszystkiem bardziej twórcze, gdyby mogły się oprzeć na gruntownej nauce!

Niestety, trzeba sobie to otwarcie powiedzieć, że wszystkie czynniki, powołane do współdziałania w sprawie naukowego przygotowania pracowników komunalnych, zaniedbały ten problem i nie doceniły go należycie.

Rząd, który mógł być w tej dziedzinie inicjatorem i organizatorem, nie uczynił tego. Jest to niezawodnie jedna z konsekwencji braku szerszego programu rządowego w sprawach samorządu, na co słusznie skarżono się z wielu stron. Rzecz przytem znamienita, że wszedłszy na drogę reglamentacji stosunków pracowniczych w samorządzie, rząd nie dotknął zupełnie tego zagadnienia.

I wśród samych rzesz pracowniczych omawiana sprawa nie znalazła dotąd należytego oddźwięku. Podejmowane próby zorganizowania doksztalcania urzędników już pracujących były zbyt nikłe. Niewątpliwie — bez usilnego poparcia innych zainteresowanych w tej sprawie czynników przed pracownikami piętrzyły się szczególne trudności. Poza tym powodem jednak może odegrały tu pewną rolę inne jeszcze momenty, jak zadowolenie ze stanu posiadania, nadmierne przekonanie o swej wartości, przecenianie walorów praktyki i niedocenywanie teorii i t. d.

Rzecz jednak najważniejsza i najsmutniejsza, że i same samorzady zlekceważyły kwestję kwalifikacji swoich pracowników. Nawet wybitni działacze, oceniający naogół należycie całość kwestji samorządu w państwie, w tym właśnie punkcie wykazali szkodliwą krótkowzroczność. Ulegli nastrojom i przesądom, panującym



w szerokich sferach i to bynajmniej nietylko wśród t. zw. warstw ludowych. Kult znachorów i samorodnych majsterków w rozmaitych dziedzinach życia jest bowiem w Polsce znacznie bardziej rozpowszechniony, niżby się to na pozór wydawało. Tkwi w nas uporczywe przekonanie o antagonizmie pomiędzy nauką i życiem. Jesteśmy zwolennikami nauki, ale — zdaleka; w życiu dajemy pierwszeństwo jednostronnym praktykom. A co najważniejsza — rzadko umiemy się zdobyć na wysiłek, ażeby naukę wiązać z życiem i wprzęgać ją w służbę naszych zbiorowych potrzeb. Dlatego w rozmaitych dziedzinach tak wiele popełniamy partactw. Nie jest od nich wolna również sfera samorządu...

Nie trzeba chyba dowodzić, że kwestja należytego przygotowania pracowników komunalnych nie jest tylko sprawą ich samych, ani sprawą samego tylko rządu.

Ona jest w pierwszym rzędzie sprawą samorządu. Poza wszystkimi innymi przyczynami zasadniczej natury trzeba bowiem pamiętać także o tem, że samorząd nie cieszy się bynajmniej łaskami różnych mniej lub więcej miarodajnych czynników. Między samorządem a biurokracją państwową trwa rywalizacja i walka. Wygra ją samorząd wtedy tylko, gdy pracę komunalną potrafimy wzniesić na najwyższy poziom.

Dlatego ostatni już czas przystąpić do systematycznego rozwiązywania zagadnienia kształcenie pracowników komunalnych, które wymaga zarówno przygotowywania nowych kadr kwalifikowanych urzędników, jak i podniesienia uzdolnień urzędników, obecnie pracujących.

M. J.

## Z Krainy nieporozumień.

(Z powodu broszury Leliwy „Problem skarbowy w świetle prawdy“).

Z różnych stron podkreślano wielokrotnie małą znajomość spraw, odnoszących się do finansów państwowych, w szerszych sferach naszego społeczeństwa, a nawet u ludzi, zajmujących wybitniejsze stanowiska. W ostatnich czasach poprawił się ten stan znacznie. Natomiast krainą cudów i cudactw pozostały dla wielu finansy samorządowe. Nawet osoby, zajmujące się w sposób gruntowny i bardzo poważny finansami państwowymi, z dziwnym lekceważeniem pozwalają sobie mówić i pisać o finansach samorządowych. W nr. 19 „Samorządu“ p. Waław Gajewski, zdając sprawozdanie z książki p. Józefa Kożuchowskiego p. t. „Upadek gabinetu Władysława Grabskiego“ wykazał, jak bardzo poważną niezajomością skarbowości komunalnej grzeszy autor tej książki. Dziwnym zbiegiem okoliczności w świeżo wydanej książce „Problem skarbowy w świetle prawdy“ p. Leliwy, który w przeciwieństwie do p. Kożuchowskiego, broniącego polityki Wł. Grabskiego, dość mocno i bezwzględnie na tę politykę napada. \*) Spotykamy odnośnie spraw samorządowych twierdzenia jeszcze bardziej błędne. Nie dosyć, że są one błędne i niczem nie umotywowane, stoją ponadto w rażącej sprzeczności z wywodami własnymi autora.

W ciekawych wywodach autor stwierdza, że główną przyczyną kryzysu gospodarczego, a w konsekwencji i walutowego, jest systematyczna lichwa „sfer gospodarczych“, przede wszystkim kupców, ale w dużej części i przemysłowców, zorganizowanych w mocne związki. Według autora „sfery gospodarcze“ umiejętnie wykorzystwały okres inflacyjny, którego ciężary poniosły na

swych barkach klasy najuboższe: inteligencja, urzędnicy, robotnicy i chłopi.

Sfery gospodarcze swą bezwzględnością doprowadziły do tego, że wbrew przyjętemu pewnikowi ekonomicznemu, iż w krajach, odczuwających brak środków pieniężnych, zwykle ceny mają niższy poziom, niż w krajach zasobnych w kapitały pieniężne, w Polsce rzecz ma się przeciwnie.

„Historja naszego życia w ciągu ostatnich 2 lat stanowi jaskrawe zaprzeczenie tego dogmatu, gdyż, mając zaledwie  $\frac{1}{3}$  część przedwojennego obiegu pieniężnego, staliśmy się najdroższym krajem na kontynencie europejskim i osiągnęliśmy na wiosnę r. 1925 wzrost kosztów utrzymania w porównaniu z r. 1914 o 51,3%. W czasie kryzysu gospodarczego ceny towaru zwykle spadają — u nas wprost przeciwnie podnoszą się stale“.

Rozpiętość między cenami w handlu hurtowym i detalicznym, dochodząca do 50%, świadczy o rozmiarach, jakie przybrała lichwa w naszym państwie. Ze pośrednictwo jest u nas o dużo za wielkie, świadczy ilość wykupionych w Kongresówce patentów na przeprowadzenie handlu: w r. 1912 — 113.043, w r. 1924 — 187.395.

Autor stawia tezę, że trzeba zwalczać tę lichwę, nie cofając się przed przyspieszeniem procesu sanacyjnego, t. j. przez likwidowanie nieracjonalnie prowadzonych przedsiębiorstw.

Autor nie przywiązuje poważniejszego znaczenia do akcji oszczędnościowej rządu, o ile chodzi o wydatki administracyjne. Sądzi, że budżet ostatnio proponowany jest możliwy do zrealizowania, w dłuższym zaś wywodzie odnośnie wszystkich podatków państwowych i samorządowych, udowadnia, że podatki bezpośrednie nie są za duże, że mogą być zapłacone, stawia nawet tezę, że wobec spadku wartości złotego podatki wszystkie powinny być przewalutowane, to znaczy podniesione. Au-

\*) Sądźmy, zresztą, że analiza przyczyn zachwiania się złotego, dokonana na podstawie ścisłych danych, jest o wiele gruntowniej przeprowadzona przez p. Feliksa Młynarskiego w pracy „Międzynarodowe znaczenie spadku złotego“. Pr z y p. autora.



tor tak streszcza swoje wywody: „Dodajemy od siebie, że poprawiony preliminarz rządowy na rok 1926 przewiduje z tytułu podatków bezpośrednich (bez podatku obrotowego) zaledwie 192,5 milion. złotych i faktyczne wpływy łącznie z obciążeniem na rzecz samorządów nie przekroczą żadną miarą 360 milionów złotych.

Przytoczone wyżej zestawienia cyfrowe dowodzą, że uprawiana z nadzwyczajną zaciekłością naganka na nadmierne obciążenie w zakresie podatków bezpośrednich jest podyktowana specyficzną ideologią naszych „sfer gospodarczych“, o której mówiliśmy na początku niniejszej pracy, a która znalazła swój jaskrawy wyraz w opinii kupiectwa polskiego, że zmniejszenie podatków winno znaleźć budżetowe pokrycie w restrykcji głodowych płac urzędników“.

Tymczasem po tak mocnej i męskiej konkluzji złośliwy prawdopodobnie chochlik o dwie strony dalej wkłada w usta p. Leliwy zdania, wyjęte żywcem z niezliczonej masy memorjatów „sfer gospodarczych“, z nadzwyczajną zaciekłością urządzających nagankę na nadmierne jakoby obciążenie czy to podatkami państwowymi, czy też samorządowymi.

„Przy słabej zdolności płatniczej obywateli naszego państwa — pisze p. Leliwa, ulegając widocznie nagance „sfer gospodarczych — osiągnięcie prelimitowanych wpływów podatkowych w wielu miejscowościach staje się niemożliwym na skutek nadmiernego obciążenia daninami komunalnymi, wyczerpującymi wszystkie rozporządalne środki.

Jakkolwiek ustawa z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych normuje wysokość obciążenia na rzecz samorządów, to jednak przy braku systematycznego nadzoru ze strony władzy państwowej nad gospodarką samorządową na porządku dziennym są dowolność i samowola, nie liczące się z przepisami prawnymi.

Tak np., nie zważając na zniesienie w b. Kongresówce podatku podymnego (ustawa z dnia 15 czerwca 1923 r., Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 505) i podatku od lokali w miejscowościach wiejskich (ustawa z dnia 31 lipca 1924 r., Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 719), w niektórych powiatach te podatki w dalszym ciągu są pobierane.

Prawdziwą zaś plagę egipską stały się t. zw. „opłaty drogowe“, których pobór jest oparty na wątpliwym tytule prawnym.

Wbrew przepisom, zawartym w art. 20 i 21 ustawy o tymcz. uregul. fin. kom., związki powiatowe opodatkowują nieruchomości i przedsiębiorstwa specjalnym podatkiem na cele drogowe, przyczem w wielu wypadkach specjalny podatek drogowy jest kilkakrotnie wyższy od państwowych podatków, pobieranych z tychże źródeł.

Na przeszkodzie do unormowania danin komunalnych, jak również do wprowadzenia niezbędnych oszczędności w gospodarce samorządowej, stoi nieprawidłowość organizacji, polegająca na tem, że starostowie są jednocześnie przewodniczącymi sejmików powiatowych.

Starostowie, otrzymujący z reguły dodatkowe pobory od sejmików i korzystający z rozmaitych świadczeń,

rzecz naturalna, są uzależnieni materialnie od sejmików powiatowych i starają się przysporzyć środków, nie licząc się często z potrzebami ogólnopaństwowymi.

Zwierzchni nadzór nad skarbowością samorządową został powierzony Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, które stoi zdala od zagadnień natury gospodarczej i finansowej i ulega nadto wpływom swych organów miejscowych.

Prawda, że Minister Spraw Wewnętrznych obowiązany jest działać w porozumieniu z Ministrem Skarbu, lecz przepis ten pozostaje martwą literą, a to ze względu na pozbawienie Ministra Skarbu wszelkiej egzekutywy“.

Co zdanie, to kapitalny błąd!

Nieprawdą jest, jakoby opodatkowanie było nadmierne — udowadnia to sam p. Leliwa na str. 46—52 swej pracy.

Dowolność i samowola samorządów — to tylko niepoważne plotki prowincjonalnych wielkości ze „sfer gospodarczych“, które pretendują do rozstrzygania najważniejszych problemów państwowych, a nie są zdolne do zapoznania się dokładnego z obowiązującymi ustawami i dlatego nazywają „samowolą“ to, co jest ściśle na ustawach oparte.

Nieprawdą jest, jakoby podatek podymny był pobierany od r. 1924 — przeczy temu szczegółowe sprawozdanie z wpływów samorządu powiatowego, ogłoszone w biuletynie statystycznym Ministerstwa Skarbu z 1925 r. Nr. 11-12. Podatek od lokali w miejscowościach wiejskich był zniesiony dopiero ustawą z dn. 31 lipca 1924 r. i dlatego w wielu gminach był pobrany w r. 1924 i zaliczony na podatek wyrównawczy, zgodnie z ustawą.

Nieprawdą jest, jakoby wbrew jakimkolwiek przepisom, samowolnie pow. związki samorządowe pobierały z nieruchomości i przedsiębiorstw specjalny podatek na cele drogowe, natomiast prawdą jest, że samorzady opłaty te pobierają zgodnie ze statutem, opracowanym w Ministerstwie Skarbu, i po zatwierdzeniu statutu każdego powiatu przez Min. Spr. Wewn. i Min. Skarbu.

Nieprawdą jest, jakoby wpływ Ministerstwa Skarbu na sprawy finansów samorządowych nie był dostateczny, gdyż niema żadnego samoistnego podatku, żadnego statutu podatku inwestycyjnego, opłat drogowych i t. p., któryby nie był zatwierdzony przez Ministerstwo Skarbu. Ale samo Ministerstwo doszło po 3-letniej praktyce do tego przekonania, że nie jest racjonalnem zajmować się każdym poszczególnym powiatem i gminą i dlatego, ustaliwszy np. w r. b. wraz z Min. Spr. Wewn. pewne ogólne normy, przekazało zatwierdzanie opłat drogowych wojewodom i prezesom Izb Skarbowych.

P. Leliwa uznaje za nieprawidłowość organizacyjną fakt zjednoczenia administracji z samorządem w osobie starosty. Widać, że za prawidłową organizację uważa tylko ustrój w dawnej Rosji czy Austrii, gdzie samorząd przeciwstawiał się państwu. Można mieć i taki pogląd, chociaż obecnie nauka uznaje za nieprawidłowość to, co p. Leliwa za prawidłowe podaje. Ale godnem opatentowania jest twierdzenie, że z potrzebami ogólnopaństwowymi nie liczą się samorzady dlatego przedewszyst-



kiem, że na ich czele stoją... starostowie. Zupełnie inaczej byłoby, według p. Leliwy, gdyby starostowie siedzieli za biurkiem. Wtedyby potrzeby ogólnopństwowe przez swobodny, niczem nie skrępowany samorząd były należycie respektowane!

Wszystkowiedząca fama Warszawy głosi, jakoby pod pseudonimem „Leliwa” krył się jeden z najwyższych dostojników Ministerstwa Skarbu. Nie chcemy temu wierzyć. Mogą się bowiem najpoważniejsi ludzie

mylić, mogą sobie różnie tłumaczyć pewne zjawiska, weźmy choćby jako przykład poglądy p. Leliwy na politykę Wł. Grabskiego. Ale nie wolno nie wiedzieć urzędnikowi Ministerstwa najprostszycy cyfr i faktów. Nie wolno, będąc krytycznie usposobionym do narzekających przedstawicieli „sfer gospodarczych”, powtarzać za nimi najwierutniejszych baśni, tylko dlatego, że dotyczą one nie podatków państwowych, lecz samorządowych!  
Wł. W-ski.

## Zaopatrzenie emerytalne urzędników powiatowych związków Komunalnych.

O prawach i obowiązkach pracowników powiatowych związków komunalnych bardzo dużo pisze się i mówi. Jednak wszelkie memorjały i wystąpienia związków pracowniczych nie odnoszą skutku żadnego, ale zato z każdym dniem powiększa się liczba wdów i sierot bez dachu nad głową i środków do życia. Szeregi pracowników tych bowiem w przeważającej części wypełnione są ludźmi starszymi. Władze nasze obojętnie patrzą na wzrastającą liczbę tych nieszczęśliwych istot. A jednak ci, co pozostawili wdowy i sieroty, pracowali dla społeczeństwa i kraju uczciwie i z całym poświęceniem się, a nawet gdy zaszła porzeba, bronili polskości wobec potężnego wroga — najeźdźcy i umieli być do brymi patriotami.

Czyny te poszły w niepamięć i nie było takiego rządu, któryby naprawdę chciał zająć się sprawą zabezpieczenia praw i obowiązków urzędnika samorządowego. Przeciwnie, znalazł się taki rząd, który pomyślał o całkowitem usunięciu urzędnika samorządowego od pracy w samorządzie i rozpoczął od oszczędności na ich żołądkach.

Mojem zdaniem, należy czekać na uregulowanie tej tak bolącej sprawy przez czynniki miarodajne. Wszak sprawę tę można uregulować w każdym sejmiku oddzielnie. Może sprawa ta nie będzie załatwiona doskonale i nie tak, jak tego życzylibyśmy sobie, jednak do czasu wydania ustawy odnośnej przez czynniki miarodajne, każdy pracownik będzie mógł przynajmniej czuć się bezpieczniej i nie troszczyć się, co będzie z rodziną na wypadek jego śmierci.

Sejmik powiatowy z mocy artykułu 17 p. 8 dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej z dnia 4 lutego 1919 r. jest uprawniony do oznaczania uposażenia powiatowych urzędników komunalnych i w jego własnym interesie leży, by urzędnik często nie zmieniał swego stanowiska służbowego, by stanowisko zajmowane szanował, a sejmik, by nie potrzebował czynić podwyżek dla utrzymania zamierzającego odejść urzędnika. Urzędnicy samorządowi winni tylko zwrócić się do swych przełożonych o przyjęcie do serca i poparcie ich sprawy na wydziale i sejmiku, a niewątpliwie uzyskaliby prawa do zabezpieczenia emerytalnego na analogicznych warunkach, jak urzędnicy państwowi.

Tą drogą np. urzędnicy skierniewickiego powiatowego związku komunalnego jeszcze w roku 1921. wyjednali sobie statut służbowy może niezbyt wygodny, jednak czas pięcioletni wykazał jego wartość, bowiem urzędnicy składki emerytalne płacą, czują się pewnymi swoich stanowisk, pracują intensywnie, sumiennie i o poprawie bytu lub zmianie stanowisk nie myślą — pomimo nieotrzymywania tak zwanego dodatku komunalnego. Dzieje się to jedynie dlatego, że jest zabezpieczenie emerytalne i nie stoi ponad nimi widmo głodu, a to jest sprawą najważniejszą.

W słuszność twierdzenia niektórych działaczy, iż załatwianie tej sprawy drogą uchwały sejmiku nie jest legalne, śmiem wątpić. W tym bowiem wypadku artykuł 17 p. 2 dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej stanowi, że do kompetencji sejmiku powiatowego należą i uchwałom jego podlegają wydatki lub stałe zobowiązania powyżej 500 złotych, a więc zobowiązanie dane przez sejmik swoim pracownikom wzamian pracy i pobierania od nich każdomiesięcznie określonej kwoty na zaopatrzenie emerytalne na starość i niezdolność do pracy nie różni się niczem od zobowiązań innego rodzaju. Również twierdzenie, jakoby musiał być tworzony osobny fundusz emerytalny, według mnie, nie ma uzasadnienia. Budżet sejmiku musi przewidywać pewną kwotę do dyspozycji wydziału powiatowego lub sejmiku i gdy zajdzie potrzeba na wypadek śmierci urzędnika, kwota ta może być użyta na odprawę pozostałych członków rodziny w wysokości dziewięciomiesięcznej, oraz na zapomogę pogrzebową w wysokości trzymiesięcznej pensji ostatnio pobieranej. Jeżeli zaś zajdzie potrzeba zemerytowania urzędnika, to wówczas dopiero trzeba będzie wstawić do budżetu odpowiednią kwotę, naturalnie w wysokości odpowiadającej sumie przyznanej emerytury. To samo stanie się w razie przyznania wdowie lub sierotom zaopatrzenia.

Że powiatowy związek ma prawo wstawić do budżetu sumę na ten cel, to zdaje się nie podlegać wątpliwości. Jedynie może tego nie chcieć, w tym jednak wypadku zadecyduje prawo cywilne (art. 137 i 1375), które, według mego zdania, całkowicie w tej sprawie jest po stronie ubezpieczonego z tytułu danego przez sejmik



zobowiązania, wypływającego z mocy art. 17 p. 2 wyżej wymienionego dekretu.

Muszę dodać, że statut, uchwalony przez sejmik skierniewicki w dn. 7 września 1921 r., jest stosowany całkowicie i gdy nastąpiła śmierć jednego z urzędników po 4-ch latach służby, wdowa po nim bez żadnych prze-

szkód otrzymała odprawę wdowią w wysokości 6-io, a pogrzebową w wysokości 3-miesięcznej pensji ostatnio pobieranej.

J. Pawlicki,

Inspektor samorządu gminnego.

## Spółdzielnia i współdziałanie.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych bardzo rzadko zajmuje łamy swojego pisma, dla przypomnienia o sobie. Zadawalnia się samą pracą, której dotychczasowe rezultaty były wyszczególnione w drukowanym sprawozdaniu za rok 1925-ty, gdzie — poza bilansem na 1.I 1926 r. oraz odpisem protokołu obrad Walnego Zgromadzenia z d. 18.IV r. b. — umieszczony był krótki rys historyczny powstania Zrzeszenia Samorządów Powiatowych i zmian dotychczasowych w jego formach prawnych, strukturze wewnętrznej i zakresie działania.

Sprawozdanie to rozesłane było w maju r. b. wszystkim Wydziałom Powiatowym, zarówno powiatów należących, jako też i nienależących do Zrzeszenia.

Rozsyłając to sprawozdanie, Zarząd Zrzeszenia miał na celu nie tylko dokładne poinformowanie członków o stanie obecnym spraw Zrzeszenia, ale pragnął też zainteresować jego pracą wszystkie powiaty w Polsce, stojące dotąd poza Zrzeszeniem, rozumiejąc, że tylko przy czynnym udziale, jeżeli już nie wszystkich powiatów, to przynajmniej ich poważnej większości, Zrzeszenie Samorządów Powiatowych będzie mogło rozwinąć się należycie i sprostać swemu istotnemu zadaniu, t. j. stać się centralą gospodarczą powiatów, zdolną do zaspakajania ich wszelkich potrzeb w tej dziedzinie.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych jest już dziś instytucją poważną, jest organizmem gospodarczym żywym i żywotnym, z wielką perspektywą i możliwością rozwoju. Organizm ten, z jego aktywami, zarówno rzeczowymi jak i moralnymi, stanowi wspólną własność członków Zrzeszenia, którzy są obecnie jego gospodarzami.

A stwierdzić trzeba, że do własności tej członkowie Zrzeszenia doszli bez zbytnich trudów i nakładów. Udziały markowe, złożone przez 24 powiaty za czasów poprzedniego statutu Zrzeszenia, stanowią dziś znikomą wartość — około 8.00 zł. Złotowe udziały, przewidziane w nowym statucie Zrzeszenia, zadeklarowane — do dnia ostatniego Walnego Zgromadzenia — przez 34 członków, mające w aktywach Zrzeszenia całkowite pokrycie, wpływać zaczęły zaledwie ku końcowi ubiegłego roku i nie stanowiły bynajmniej kapitalnej podstawy obrotów Zrzeszenia i bilansowego rezultatu tych obrotów. Tą kapitalną podstawą był zakup przez Zrzeszenie remanentu b. Zakładu Apropowizacji Sanitarnej, dokonany bez żadnych środków materialnych, jedynie przy znikomej, co do sumy, gwarancji poszczególnych powiatów, obecnie już całkowicie pokrytej, przy wydat-

nem poparciu Banku Gospodarstwa Krajowego i przy dużej odwadze cywilnej inicjatorów i organizatorów tego kupna. Obecnie, kiedy z półmilionowej należności Skarbowi pozostało już tylko 79 tys. zł. do spłacenia, mających pełne pokrycie w aktywach Zrzeszenia, przyznać się godzi, że kupno remanentu b. Zakładu Apropowizacji Sanitarnej było nie tylko początkiem pożytecznej dzisiaj dla kraju Składnicy Sanitarnej, zaopatrującej spory zastęp szpitali, przychodni, przytułków (około 300), ale też i początkiem szerszego rozwoju całego Zrzeszenia, które zdołało ostatecznie nie tylko pokryć straty niektórych innych działów Zrzeszenia (t. zw. wydział handlowy), ale też zreorganizować wszystkie i do aktywnego stanu doprowadzić.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych, z jego aktywnym już obecnie bilansem, nie jest przedsiębiorstwem prywatnym. Jest spółdzielnią, której właścicielami i gospodarzami są członkowie. Od ich aktywnego udziału zależy całkowicie dalszy rozwój spółdzielni. Zainicjowanie bowiem spółdzielni, jej zorganizowanie i kierownictwo może być rezultatem usiłowań i pracy poszczególnych jednostek, rozwój jednak spółdzielni, jak to już wskazuje sama nazwa spółdzielni, bez współdziałania członków, nie jest możliwy.

Chodzi właśnie o to aktywne współdziałanie.

Na czym polega to współdziałanie? Polega ono na wzmacnianiu siły Zrzeszenia. A to wzmacnianie polega znowu na: 1) powiększeniu liczby członków Zrzeszenia i 2) na zwiększeniu jego obrotów.

1) *Zwiększanie liczby członków.* Wzrost liczby członków Zrzeszenia zwiększa jego kapitał udziałowy oraz jego odpowiedzialność finansową, jako całości. Czy dla powiatu 1.000 zł. udziału, płatnych w ciągu roku w 2 ratach (§ 6 statutu) jest wydatkiem nad siły? Nie. Rata udziału (500 zł.) mieści się z łatwością w rocznym budżecie najuboższego powiatu. Czy odpowiedzialność pięciokrotna (§ 6 statutu), stanowiąc dla Zrzeszenia, w łącznej masie odpowiedzialności członków, poważny atut w jego obrotach, jest dla powiatu, jako poszczególnego członka, niebezpieczną? Również nie, gdyż przy aktywności bilansu Zrzeszenia odpowiedzialność członków nie jest nigdy aktualną, zaś nad utrzymaniem aktywności bilansu czuwa stale mandatariusz gospodarza — Rada Nadzorcza, obrana przez Walne Zgromadzenie, mająca prawo powoływania i odwoływania Zarządu.

Ani tedy ciężar nadmierny wpłacenia udziału, ani



też obawa przed przyjęciem na siebie ustawowej odpowiedzialności nie tłumaczy dostatecznie tak powolnego wzrostu liczby członków Zrzeszenia, jaki obserwujemy. Tłumaczy się ten objaw poprostu brakiem zainteresowania Zrzeszeniem ze strony Wydziałów i Sejmików Powiatowych, które ze sprawą Zrzeszenia załatwiają się bardzo krótko, stawiając pytanie: „A po co ono nam potrzebne?” i nie starając się odpowiedzieć na to pytanie.

Na pytanie to odpowiada samo życie. Cały szereg powiatów, nienależących do Zrzeszenia, a więc uważających widocznie, że jest im ono niepotrzebne, korzysta stale z jego usług, przysyła do Zrzeszenia stale zamówienia na różne artykuły, sanitarne i inne, które Zrzeszenie wykonuje, widocznie nienajgorzej, bo zamówienia są tak częste, że tworzą ciągłość stosunków handlowych. Cały szereg powiatów, nienależących do Zrzeszenia, żąda informacji, których Zrzeszenie udziela natychmiast, jakgdyby było biurem informacyjnym. i bezinteresownie, czego oczywiście nie czyni żadne biuro informacyjne.

Życie tedy nie dowodzi bynajmniej zbyteczności Zrzeszenia, stwierdza owszem, że jest ono dla kraju pożyteczne i, jako takie, warte poparcia przez zapisywanie się na jego członków i tem samym wzmaganie jego siły i jego sprawności.

2) *Zwiększanie obrotów Zrzeszenia.* Drugim sposobem wzmocnienia siły każdej spółdzielni — a więc i Zrzeszenia — jest zwiększanie obrotów. Członkowie zwiększają obroty spółdzielni przez stałe zaspakajanie swoich potrzeb przez spółdzielnię. Wspomnieliśmy wyżej, że b. wiele powiatów, nienależących do Zrzeszenia, pozostaje z niem w stałych stosunkach handlowych. Mamy jednak i wręcz odmienne zjawisko. Niektóre powiaty, należące do Zrzeszenia, nie robią przez nie żadnych zakupów, nie zaspakajają swoich potrzeb w własnej spółdzielni, nie zwiększają tedy jej obrotów.

Czem się to tłumaczy? Czy tem, że Zrzeszenie nie jest w stanie zaspokoić ich potrzeb należycie? Chyba nie, bo niektóre powiaty nie robiły nawet prób w tym kierunku, nie mogąc więc przeprowadzić porównania

sprawności Zrzeszenia i firm prywatnych. A zresztą, i w tym nawet wypadku, gdyby np. Zrzeszenie wykazało mniejszą sprawność, niż firma prywatna, gdyby nie mogło np. sprostać firmie prywatnej, czy to ceną, czy jakością, czy terminowością dostawy, to przecie obowiązkiem członka Zrzeszenia, dbałego o jego rozwój, byłoby zwrócenie na to uwagi, dla dobra samego Zrzeszenia, dla podniesienia jego sprawności, a nie unikanie go i oddawanie zamówień firmom spekulacyjnym, z uszczerbkiem własnej spółdzielni — Zrzeszenia. — Niema tedy zdecydowanej woli do rozwinięcia i wzmocnienia Zrzeszenia. Jest obojętność.

A obojętność członków to najstraszniejszy wróg spółdzielni.

Pragnąłbym, aby tych uwag kilka, których słuszność wydaje mi się oczywistą, wpłynąć mogły choć w pewnej mierze na zmianę tego stosunku obojętności, na stosunek żywy, aktywny. A dowodami tej pożądanej zmiany byłoby w moim rozumieniu: 1) wpisywanie się powiatów na członków Zrzeszenia, 2) zaspakajanie potrzeb gospodarczych przez Zrzeszenie, 3) krytyka życzliwa działalności Zrzeszenia, która, jak żadna działalność ludzka, bez błędów być nie może.

Jeżeli zajdzie potrzeba nadać działalności Zrzeszenia pewien określony kierunek, toć przecie zależy to od woli Walnego Zgromadzenia, jako gospodarza. Jeżeli są wady w kierownictwie — należy zmienić kierownictwo, ale przede wszystkim należy popierać i umacniać samo Zrzeszenie, aby było co ulepszać i korygować.

Słowem, istnieje zmontowany aparat gospodarczy — Zrzeszenie — dla samorządów powiatowych pożyteczny, o możliwości rozwoju wprost nieobliczalnie olbrzymiej. Nie należy go tedy zaniedbywać, ale go należy wykorzystać jaknajwszechstronniej, dla dobra gospodarki samorządowej wszystkich powiatów, więc — całej Polski.

Takim aparatem jest Spółdzielcze Zrzeszenie Samorządów Powiatowych.

A warunkiem nieodzownym rozwoju każdej spółdzielni jest *współdziałanie* członków.

J. Wołoszyński.

## Przegląd orzecznictwa.

### W SPRAWIE OPLAT MIEJSKICH OD PRZEPLYWAJĄCYCH TRATEW.

Aczkolwiek dekret w przedmiocie skarbowości gmin miejskich z dnia 7 lutego 1919 r. w art. 2 stanowił, że „wszystkie dotychczasowe pobory miejskie pozostają nadal w swojej mocy”, co w dosłownej interpretacji rzonego artykułu oznacza, że gminy miejskie mają prawo opodatkować wszystkie te źródła, które były już opodatkowane kiedykolwiek, to jednak postanowienia te nie odnoszą się do tego rodzaju poborów, które wskutek ogłoszonych po roku 1919 ustaw zostały uchylone lub

też przekazane zostały państwu. Tę właśnie tezę na rozprawie w dniu 10 maja 1926 r. wyniósł Najw. Tryb. Adm. w związku z rozpatrywaną skargą Rady Miejskiej m. Ostrołki na orzeczenie województwa Białostockiego (L. Rej. 1488-23).

Wspomniana Rada Miejska na posiedzeniu w dniu 9 czerwca 1923 r. uchwaliła statut, upoważniający miasto do poboru na rzecz miasta podatku od tratew, przepływających pod mostem na rzece Narwi w Ostrołęce, a to w wysokości po 10 marek od metra kwadratowego powierzchni trawy.

Wydział Powiatowy w Ostrołęce na posiedzeniu



z dnia 7 lipca 1923 r. wspomniany statut zatwierdził. Wojewoda białostocki zaś orzeczeniem z dnia 10 września 1923 r. Nr. SM 42-288 unieważnił zarówno uchwałę Wydziału Powiatowego jakoteż uchwałę Rady Miejskiej, ponieważ ustawa wodna z dnia 19 września 1922 r. (Dz. U. poz. 936) anuluje wszelkie dotychczasowe uprawnienia do poboru wszelkiego rodzaju opłat i podatków wodnych, upoważniając jedynie Ministerstwo Robót Publicznych w porozumieniu z Min. Skarbu do zarządzenia pobierania opłat od tratw i t. d., płynących po wodach publicznych i prywatnych.

W skardze do Najw. Tryb. Adm., wniesionej na powyższe orzeczenie, powołuje się Magistrat na uchwałę Rady Miejskiej z dnia 9 czerwca 1923 r., która jest jedynie konsekwencją faktu, że miasto w czasach przedwojennych pobierało podatek od tratw t. zw. „podmostowyj zbor” na mocy specjalnego prawa, nadanego miastu Ostrołęce w r. 1818, lecz odnośnego przywileju nie może przedstawić skutkiem wywiezienia go do Rosji w 1915 r., nie posiada również dowodów pobierania tej opłaty, a to z powodu zniszczenia odnośnych aktów przez działania wojenne. Na stwierdzenie poprzedniego istnienia tego prawa powołuje się natomiast na zeznania świadków, którzy przesłuchani protokularnie w Magistracie Ostrołęckim w dniu 18 stycznia 1923 r. zgodnie zeznali, że kolejno od lat kilkadziesiąt dzierżawili od Magistratu pobór tych opłat, które trwają od bardzo dawnych czasów, gdyż ich wprowadzenia w życie nie pamiętają.

Skoro zatem dekret w przedmiocie skarbowości gmin miejskich z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. pr. poz. 150) w art. 2 postanawia, że wszelkie pobory miejskie dotych-

czasowe pozostają nadal w swej mocy, miała gmina zupełne prawo do ustanowienia zakwestjonowanych obecnie opłat.

Najw. Tryb. Adm. po rozpatrzeniu sprawy i rozważeniu, że ani postanowienie z dnia 21 lipca 1818 r. o taryfie opłat od przewozu na rzekach (Dz. pr. Kr. Pol. tom VI, str. 202), ani zbiór przepisów administracyjnych Król. Pol., wyd. komun. ląd. i wodn., tom IV, komunikacje wodne, dział V nadbrzeża i opłaty lądowe, mieszczący dwa podobne uprawnienia co do poboru opłaty lądowej za przybijanie do brzegów i wyładowywanie statków dla m. Płocka i Włocławka z lat 1848 i 1850 nie zawiera żadnego specjalnego przywileju dla m. Ostrołęki na prawo poboru opłat od przepływających tratw; że wobec powyższego z braku odnośnego dokumentu istnienie tegoż rodzaju przywileju, wydanego przez uprawnioną do tego władzę nie zostało udowodnione; że nawet gdyby uznać, iż takie prawo istniało i było utrzymane w mocy przez Dekret z dnia 7 lutego 1919 r., to zostało ono zniesione ustawą wodną z dnia 19 września 1922 r. (Dz. U. poz. 936), która w art. 264 stanowi że z dniem jej wejścia w życie, t. j. z dniem 27 listopada 1922 r., tracą moc obowiązującą sprzeczne z nią postanowienia ustaw i rozporządzeń, odnoszące się do tych samych przedmiotów, zaś w art. 32 daje prawo zarządzenia pobierania opłat od tratw jedynie Min. Rob. Publ. w porozumieniu z Min. Skarbu i zasadę tę ponownie w art. 185 pkt. 2 stwierdza.

Najw. Tryb. Adm. orzekł, że uchwały Rady Miejskiej m. Ostrołęki z dnia 9 czerwca 1923 r. brak wszelkiej podstawy prawnej i skargę Magistratu oddalił.

I. R.

## Dookoła spraw samorządowych.

### INSTRUKCJA BUDŻETOWA DLA ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.

Prace nad instrukcją budżetową dla związków komunalnych są już ukończone. W ostatnim stadium opracowania tej ważnej instrukcji Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na specjalnej konferencji, odbytej w dniach 10, 11 i 12 czerwca, zapoznało się z opinią przedstawicieli zainteresowanych zrzeszeń samorządowych, związków pracowniczych, Tymcz. Wydziału Samorządowego i niektórych większych związków komunalnych (wielkie miasta, starostwa krajowe), przyczem w uwzględnieniu niektórych postulatów, wysuniętych przez tych przedstawicieli, wprowadzono szereg zmian do pierwotnego projektu.

Pod względem formalnym instrukcja będzie ujęta w formę rozporządzenia wykonawczego do rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne. Ukaże się ono w Dzienniku Ustaw najpóźniej w ciągu dwóch tygodni tak, że budżety na rok 1927 będą już musiały być opracowane według tej instrukcji.

Jak już wiadomo, instrukcja wprowadza jednolity system budżetowania na całym obszarze Rzeczypospolitej poza Województwem Śląskiem. Dotyczy wszystkich związków komunalnych, a więc gmin wiejskich, miejskich i powiatowych związków komunalnych. Główne zasady, na których opiera się instrukcja, przedstawiono w artykułach p. Pachnowskiego w nr. 21, 22 i 23 „Samorządu”.

W najbliższych dniach w „Bibliotece Samorządu” ukaże się osobna książka, zawierająca tekst rozporządzenia oraz komentarz pióra p. St. Pachnowskiego.

### STUDJUM SAMORZĄDOWE NA WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ W WARSZAWIE.

Na wydziale nauk politycznych i społecznych Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie zarysowuje się wyraźnie kierunek samorządowy w obrębie ogólnego programu nauk politycznych i społecznych. Do przedmiotów, dotychczas wykładanych, przybywa bowiem w r. 1926-27 wykład o ustroju samorządu, polityce komunalnej oraz higienie społecznej, co łącznie z wy-



kładaną dotychczas nauką skarbowości komunalnej oraz ogólnymi przedmiotami daje już minimum programu nauk, przygotowujących do zawodowej pracy w administracji komunalnej.

Obecnie tedy na wydziale nauk politycznych i społecznych wykładane będą następujące ważniejsze przedmioty: propedeutyka prawa, prawo cywilne, proces cywilny, prawo handlowe, historia prawa rzymskiego, prawo kanoniczne, prawo karne, procedura karna, prawo międzynarodowe prywatne, prawo międzynarodowe publiczne, kryminologia, nauka administracji, prawo administracyjne (materiałne i formalne), historia ustroju Polski, prawo konstytucyjne, filozofia prawa, nauka o polityce, socjologia, ekonomia społeczna, polityka ekonomiczna, polityka społeczna, polityka agrarna, skarbowość ogólna i kamunalna, statystyka, nauka o samorządzie, polityka komunalna, higiena społeczna, ubezpieczenie społeczne, opieka społeczna, geografia polityczna, geografia gospodarcza i szereg przedmiotów o charakterze monograficznym.

Wykładać będą następujący profesorowie i docenci: B. Łepicki, F. Szenwic, L. Babiński, S. Rundstein, J. J. Litauer, A. Górski, E. St. Rappaport, J. Jamontt, A. S. Ettinger, A. Mogilnicki, M. Orzęcki, T. Hilario-wicz, W. Maliniak, W. Orłow, L. Krzywicki, L. Petra-życki, Z. Daszyńska-Golińska, Z. Heryng, A. Rose, J. Kurnatowski, A. Pragier, R. Różycki, S. Szulc, J. Loth, W. Gumplowicz, St. Bukowiecki, W. Bogucki i M. Jaroszyński.

Kurs nauk na wydziale polityczno-społecznym trwa lat cztery. Wykłady i zajęcia seminaryjne odbywają się w godzinach popołudniowych i wieczornych.

Do przyjęcia w charakterze rzeczywistego słuchacza W. W. P. wymaga się ukończenia szkoły średniej lub złożenia egzaminu wstępnego.

### STRONNICTWA SEJMOWE I USTAWY SAMO-RZĄDOWE.

W d. 16 b. m. odbyło się posiedzenie przedstawicieli stronnictw sejmowych w sprawie ustaw samorzą-

dowych. Wzięli w niem udział pos. dr. Putek (Wyzw.), pos. Holeksa (Ch. D.), poseł Kozłowski (Z. L. N.) i Jaworowski (P.P.S.). Pos. Pawłowski (Z. Chł.) usprawiedliwił nieobecność. Na konferencji jednomyślnie przyjęto następującą uchwałę:

Na wypadek, gdyby wnioszek o natychmiastowe rozwiązanie sejmu nie uzyskał potrzebnej większości, w kompleksie spraw, któreby miał załatwić obecny sejm, powinny znaleźć się także ustawy samorządowe. Wobec uchwalenia już przez komisję w drugim czytaniu najważniejszej i najtrudniejszej ustawy podstawowej o gminie wiejskiej, reszta ustaw mogłaby być uchwalona w komisji, tudzież w plenum sejmu i senatu w tempie przyspieszonym, zwłaszcza, że odnośnie do kwestji zasadniczych osiągnięto w szeregu konferencji częściowe porozumienie z zastrzeżeniem dla niektórych kwestji wolnej ręki. Następnie komisja zajmie się ordynacją wyborczą, a to z tego powodu, że w tem zagadnieniu pozostała dotąd sporna kwestja podziału miast na okręgi. Wobec powyższego, przedstawiciele konferujących stronnictw zwracają się z prośbą do przewodniczącego komisji administracyjnej, aby we właściwym czasie zwołał posiedzenie tejże komisji, celem definitywnego załatwienia projektów ustaw samorządowych.

Oczywiście zwołanie komisji uzależnione jest od rozwoju sytuacji ogólnej, przedewszystkiem od losów wniosku o rozwiązaniu sejmu.

### NOWA KOMISJA DLA REORGANIZACJI ADMINISTRACJI.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 15 b. m. wyłoniła komisję dla reorganizacji administracji. Do składu komisji weszli: Minister Spraw Wewnętrznych Młodzianowski, jako przewodniczący, Minister Sprawiedliwości Makowski, Minister Skarbu Klarner, Minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski, Minister Robót Publicznych Broniewski i Minister Kolei Romocki.

## Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

### W SPRAWIE INSTRUKCJI BUDŻETOWEJ.

Projekt instrukcji budżetowej dla związków samorządowych, opracowany w Min. Spraw Wewn., rozestany został do centralnych zrzeseń związków samorządowych do zaopiniowania. Na temat projektu odbyła się również w Min. Spraw Wewnętrznych w dn. 10, 11 i 12-m czerwca r. b. konferencja.

Zarząd zakomunikował Ministerstwu następującą opinię o projekcie.

— „Mamy zaszczyt zakomunikować Ministerstwu następujące nasze uwagi w stosunku do projektu instru-

kcji budżetowej dla związków komunalnych, przesłanej nam przy piśmie z dn. 27 maja r. b. za Nr. S.F. 3945-26.

Ogólne ujęcie instrukcji budżetowej jest, zdaniem naszym, dobre. Poprawka, jaką chcielibyśmy tu widzieć, polegałaby na rozszerzeniu zasady budżetowania netto, obowiązującej dla przedsiębiorstw komunalnych, na zakłady dobra publicznego, jak: szpitale, ambulatorja, gimnazja, lecznice dla zwierząt itp. Faktycznie pod względem zasad gospodarki niema zasadniczych różnic pomiędzy przedsiębiorstwami użyteczności publicznej i zakładami. Nie każdy zakład musi być deficytowy. Z drugiej strony opłaty za korzystanie ze szpitali, ambu-



latorów itp. nie mają w istocie rzeczy charakteru danin publicznych i nie mogą być właściwie zestawiane z opłatami administracyjnymi i podatkami. Względ na przejrzystość układu budżetu, na ułatwienie kalkulacji w budżetach zakładów oraz na uogólnienia statystyczne, przemawiają za układaniem budżetów zakładów oddzielnie i włączaniem do budżetu ogólnego tylko sum netto. Uniknęłyby się przytem, jak to np. ma miejsce dziś z kosztami leczenia ubogich, podwójnego uwzględniania w statystyce finansów komunalnych tychże cyfr, raz w budżetach gmin, drugi raz w budżetach powiatowych i miejskich. Sądzymy, że par. 3 Rozporządzenia Prezydenta z dn. 17 czerwca 1924 r. nie zamyka drogi do takiego rozwiązania sprawy. Proponujemy więc wprowadzić stosowną poprawkę do par. 6 instrukcji.

W układzie ogólnym budżetu wydatki winny być zamieszczane na pierwszym miejscu, zaś dochody na drugim. Byłoby to zgodne z charakterem gospodarki w związkach prawa publicznego, jakimi są związki samorządowe. Porządek układu budżetu przesądza par. 10 instrukcji. Wprawdzie nie jest tam jasno powiedziane, co ma być umieszczane na pierwszym miejscu, jednakowoż porządek ustawienia wyrazów każe domyślać się, że tendencją instrukcji było przeznaczenie dochodom budżetowym pierwszego miejsca. Uważamy to za bardzo wskazane choćby tylko ze względów pedagogicznych, gdyż przy układaniu budżetu główną uwagę kierowałoby na stronę dochodową, nie zaś, jak być powinno, na stronę wydatków.

W stosunku do innych paragrafów projektu instrukcji mamy następujące uwagi.

*Do par. 4.* — Przepis, nakazujący uwzględniać w budżetach przedsiębiorstw komunalnych specjalne pozycje na amortyzację i oprocentowanie, nie wydaje się być słusznym. Oprocentowanie w dzisiejszych warunkach nigdy nie mogłoby osiągnąć stopy handlowej, musiałyby więc być dowolne, gdyż w przeciwnym razie przedsiębiorstwo opłacalne wogóle nie byłoby do pomyslenia. Zarówno amortyzacja, jak i oprocentowanie, winny być uwzględnione w kalkulacji przedsiębiorstwa, w budżecie natomiast, gdy cały zysk przelewany jest do budżetu ogólnego, mogą być opuszczone. Uwzględnienie oprocentowania (z wyjątkiem oczywiście oprocentowania pożyczek) wprowadziłoby do budżetu administracyjnego fikcję.

*Do par. 7.* — Przepis tego paragrafu zbytnio jest krępującym. W dzisiejszych warunkach kredytowych niepodobna brać pod uwagę pewności otrzymania pożyczki, jak tylko na bardzo krótką metę. Sądzymy, że należałoby zezwolić na wprowadzenie do budżetu, zarówno po stronie dochodów, jak i rozchodów, pozycji uwarunkowanych otrzymaniem pożyczki. Uchwała, powzięta przy uchwalaniu budżetu, winna przewidzieć, co się ma stać ze stroną wydatkową w wypadku niezrealizowania pożyczki.

*Do par. 9.* — Nie wydaje się nam również życiowym przepis, zabraniający wstawiania pewnych sum na wydatki nieprzewidziane. Praktyka dzisiejsza wskazuje,

że związki komunalne ciągle mają do czynienia z wydatkami nieprzewidzianymi, nieraz nawet wpływającymi z prawnego obowiązku. Zachodzi obawa, że brak w budżecie pewnej, choćby minimalnej sumy na wydatki nieprzewidziane, może okazać się bardzo nieoszczędnym, gdyż zajdzie potrzeba zwoływania reprezentacji samorządowej dla zadecydowania o wypłaceniu jakiegos drobego, a nieodzownego wydatku, w budżecie, z przyczyn od związku komunalnego niezależnych, nieuwzględnionego.

*Do par. 12.* — Tu proponujemy połączyć działy wydatków: „6 oświata” i „7 kultura” w jeden dział. Motywujemy to trudnością rozgraniczenia wydatków na oświatę i kulturę. Np. wydatek na biblioteki, zaliczony w par. 28 do kultury, może być z większą słusznością zaliczony do oświaty, zwłaszcza, gdy ma to związek z oświatą pozaszkolną. W obrębie działu wydatki na poszczególne cele można będzie specyfikować.

Następnie proponujemy rozdzielić dział 10-ty wydatków na dwa odrębne działy: 1) popieranie rolnictwa, 2) popieranie rękodzieł, przemysłu i handlu. Faktycznie złączenie tych wszystkich dziedzin nie ma żadnego uzasadnienia, a dla celów statystyczno - porównawczych stanowi utrudnienie.

Proponujemy nadto wyodrębnić t. zw. świadczenia na rzecz samorządu wyższego i niższego stopnia w odrębny dział. W b. zaborze pruskim np. wydatki z tytułu świadczeń na rzecz starostów krajowych, nie będące w swej konstrukcji sumami przejściowymi, nie znajdują swego właściwego miejsca w budżecie. Zaliczać je do wydatków różnych nie byłoby celowem choćby ze względów statystyczno-porównawczych.

*Do par. 22.* — Uważamy za bardziej celowe pozostawić wydatki na emerytury przy poszczególnych działach. Wyodrębnienie emerytur zaciemnia ewentualną kalkulację w poszczególnych działach i sztucznie rozdyma wydatki ogólnie - administracyjne. Pod względem administracyjnym pozostawienie emerytur w poszczególnych działach nie stanęłoby na przeszkodzie ich administrowaniu przez jakiś wspólny organ, czy zarząd, o ile oczywiście istniałby osobny fundusz emerytalny.

*Do par. 37.* — Wypowiadamy się za usunięciem z szematu budżetu rubryki „propozycja zarządu”. Uważamy ją za zbędną, bez jakiegokolwiek znaczenia i komplikującą niepotrzebnie formularz budżetowy.

*Do par. 57.* — Przepis tego par. nakazuje przysyłać 2 egzemplarze zatwierdzonego budżetu, wraz z dwoma odpisami decyzji zatwierdzającej bezpośrednio władzy nadzorczej. Jest tu więc proponowany uciążliwy i naszym zdaniem, niecelowy obowiązek. W gminach wiejskich np. zmusza to do sporządzania wielokrotnych odpisów preliminarzy, później, jak praktyka to wykazała, przez nikogo nie wykorzystywanych. Sądzymy, że bardziej celowem byłoby wprowadzenie systemu sporządzania zestawień np. na cały powiat, obejmujących wszystkie gminy. Zaoszczędziłoby to znaczną ilość pracy w gminach, a efekt dąłoby ten sam.



## Z życia samorządu.

### ZALEGŁOŚCI PODATKOWE POW. PIŃSKIEGO.

Zaległości czynne w lat. 1924—1925 powiatowego związku komunalnego w Pińsku na 1.I 1926 wynosiły sumę 213.000 zł. Sejmik, prelinując budżet, wprowadził kwotę 200.000 do preliminarza budżetowego po stronie dochodowej i rozchodowej, planując wykonanie prac z lat 1924—1925 niewykonanych z braku środków w r. 1926.

Wojewoda pismem z dn. 31.XII 1925 orzekł:

„Zatwierdzam budżet na rok 1926 z zastrzeżeniem: I. strona dochodowa 1) skreślenie kwoty preliniowanej w tytule I „Okres ubiegły”, jako nie wpływającej na zwiększenie faktycznych dochodów w budżecie r. 1926. O ileby jednak udało się sejmikowi osiągnąć z powyższego tytułu pewną kwotę, przewyższając zobowiązania z lat ubiegłych, winien przedłożyć urzędowi wojewódzkiemu dodatkowy budżet”. — „II. Strona rozchodowa: 1) skreślenie sumy 200.000 zł. preliniowanej w tytule I „Okres ubiegły”.

Ponieważ żadnych faktycznych zaległości za lata ubiegłe z wyjątkiem opłat za policję nie było — zgodnie z orzeczeniem wojewody wpływy z okresu ubiegłego winny były być oddzielnie księgowane i chyba deponowane do czasu sporządzenia dodatkowego budżetu w kasie skarbowej, w żadnym bowiem razie nie mogą być użyte na wykonanie budżetu z r. 1926.

Przewodniczący wydziału zgodnie z orzeczeniem wojewody zarządził oddzielne księgowanie, a wobec ujawnienia znacznych wpływów z okresu lat 1924 — 1925 — zwołał 12.VI sejmik w celu zatwierdzenia dodatkowego budżetu.

Z przedłożonego sprawozdania wynika, że z zaległych za lata 1924 — 1925 dochodów w sumie 215.489,54 zł. wpłynęło 69.070,91 zł., a z preliniowanych na r. 1926 dochodów w sumie 361.932,95 zł. wpłynęło tylko 47.510,92 zł.

Jednocześnie wydatkowano z budżetu 1924 i 1925 roku na remont dróg i mostów 53.648,86 (wydatek ten niesłusznie odniesiono na budżet r. 1924 — 1925, ponieważ prace zostały wykonane w r. 1926 i niesłusznie wydatkowano sumę 53.648,86 zł., ponieważ zaległości z tytułu opłat drogowych wpłynęło 15.946,30 zł.), a z budżetu na r. 1926 wydatkowano 92.483,24, przy jednoczesnym otrzymaniu wpływów z 1926 r. 47.510,92, czyli różnicę pokryto z wpływów za r. 1924 — 1925 i rachunków pozabudżetowych.

Gospodarka była prowadzona w ten sposób faktycznie pozabudżetowo, z dowolnym przenoszeniem z tytułu na tytuł, np. na komunikację wpłynęło 9.104,77 zł., a wydatkowano 22.940,20 zł., na zdrowotność wpłynęło 2.934,31 zł., wydatkowano 9.752,17 zł.

Na plenarnym posiedzeniu sejmiku został przedłożony dodatkowy budżet, który sejmik zwiększył do sumy 76.875 zł. przez wstawienie dodatkowej sumy na uruchomienie kas gminnych. Budżet dodatkowy został sporządzony częściowo na pokrycie wydatków już dokonanych, przeważnie zaś na pokrycie rozmaitych uznanych za pilne wydatków przyszłych, — w nadziei na dalsze wpływy z lat 1924 — 1925 i zwrot sum wydatkowanych na rachunek budżetu 1926 roku z dochodów tegoż roku. Ponieważ nie sposób przewidzieć, czy w dalszym ciągu będą wpływały zaległości z lat 1924—1925, czy zaległości te nie będą musiały być zużytkowane na pokrycie bieżących wydatków 1926 roku i kiedy zostanie wykonany budżet tego roku — dodatkowy budżet jest w istocie nierealny. Podobnie dochodowa strona budżetu 1926 roku, skonstruowana podług przepisów Województwa, jest nierealna.

Ze sprawozdania, przedłożonego na sejmiku, wynika, że na rachunek podatku gruntowego za r. 1925 nie wpłynęło nic; zaległości z tego tytułu za r. 1924 — 50.099,24 zł., za r. 1925 — 105.871,63 zł.; zaległości podatku drogowego, opierającego się na wymiarze od gruntów 31.422,14 zł. Zaległe podatki od gruntów wynoszą około 155.000 zł., składka ogniowa za r. 1925 na dzień 1.II 1926 r. zaległa 166.505 zł., ogółem poważniejsze zaległości wynoszą 508.898,21 zł. Cyfry te wskazują na niezmiernie zły stan gospodarczy płatników i nie rokują pokrycia preliminarza doch. r. 1926 bez zaległości.

### BUDŻET POW. ZWIĄZKU KOMUNALNEGO W SUWAŁKACH NA R. 1926.

Budżet pow. związku komunalnego w Suwałkach na 1926 r. uchwalony został przez sejmik w d. 30-m października r. z. Urząd wojewódzki zatwierdził uchwalony budżet z poleceniem wprowadzenia doń szeregu zmian. Sprawa więc budżetu weszła znowu pod obrady sejmiku w d. 28-m kwietnia r. b. dla zadecydowania o zmianach, poleconych przez urząd wojewódzki.

Sejmik wypowiedział się przeciwko niektórym skreśleniom, polecając Wydziałowi Powiatowemu odwołać się ze skargą do Ministerstwa Spraw Wewn. W szczególności wypowiedział się przeciwko następującym poleceniom urzędu wojewódzkiego:

1) Wobec skreślenia etatu pomocnika sekretarza wydziału powiatowego, sejmik uznał za wskazane pozostawienie w VIII st. służbowym na stanowisku kancelisty, dotychczasowego pomocnika, długoletniego pracownika wydziału powiatowego. Uchwała ta poddyktowaną została przeświadczeniem, że pracownik, o którego chodzi, pracuje z korzyścią dla powiatu, że personel biurowy wydziału nie został powiększony nawet po przyłączeniu do powiatu Suwalskiego dawnego powiatu Sejneńskiego oraz, że oszczędność w sumie 788 zł., poczyniona na pensji tego pracownika, przy 366.000 morgów opodatkowanej ziemi w powiecie nie odgrywa żadnej roli, natomiast czyni krzywdę pracownikowi, który dotąd z korzyścią dla powiatu pracował.

2) Dalej sejmik wypowiedział się przeciwko wstawieniu do budżetu kwoty 12.602 zł. tytułem dodatkowego zwrotu kosztów udziału w utrzymaniu policji państwowej, wychodząc z założenia, że nie powinno to mieć miejsca, skoro zmniejszono udział samorządu w podatku dochodowym z d. 1-go stycznia r. b. do połowy.

Do tego punktu przewodniczący oświadczył, że wymieniona suma zostanie wstawioną do budżetu sejmiku przymusowo.

3. Sejmik wypowiedział się również przeciwko skreśleniu z budżetu kwoty 10.000 zł., przeznaczonej na kupno maszyn do czyszczenia ziarna, a to z uwagi na wielką korzyść, jaką mogą przynieść dla rolnictwa wymienione maszyny.

4. Jednogłośnie sejmik wypowiedział się przeciwko skreśleniu z budżetu pozycji podatku inwestycyjnego, przeznaczonego na dalszą budowę napoczętych budynków szkolnych i pozostawieniu w ogólnych wydatkach kwoty 15.000 zł. wyłączenie na konserwację tych budynków, uważając, że przerwanie budowy narazi wydział powiatowy na wielkie straty, oraz postawi związek komunalny w kłopotliwe położenie względem przedsiębiorstw, zaś wydatek 15.000 zł. na konserwowanie tylko niedokończonych budynków uczyni zupełnie zbędnym.

Następnie sejmik uchwalił budżet na 1926 r. w następujących cyfrach, z uwzględnieniem sum, o które wniósł odwołanie do Min. Spraw Wewn.

#### W wydatkach.

1. Wydatki administracji ogólnej: personalne i rzeczowe, oraz środki lokomocji zł. 53.856
2. Utrzymanie dróg i mostów: państwowych, wojewódzkich i powiatowych zł. 130.847
3. Szkolnictwo i oświata. Wydatki na szkolnictwo powszechne, jak: kancelarja rady szkolnej powiatowej, zapomoga na konie inspektora szkolnego, pomoce naukowe i t. p. — 2700 zł., kształcanie nauczycieli — 1000 zł., kursy dla dorosłych — 1500 zł., zasiłki dla szkół średnich i inne 2250 zł., razem zł. 7.450
4. Cele kulturalne, składające się z szeregu zapomóg dla różnych instytucyj miejscowych i ogólnokrajowych zł. 1.700
5. Bezpieczeństwo publiczne: na policję — 12.602 zł., na straże pożarne — 750 zł., razem zł. 13.352
6. Zdrowie publiczne: środki dezynfekcyjne, szczypanie ospy i t. p. — 1698 zł., szpital epidemiczny w Sejnach — 7576 zł., razem zł. 9.274
7. Opieka społeczna: utrzymanie sierot i kalek w zakładzie „Rodzina Marji” w Sejnach — zł. 12.310, utrzymanie wspólnie z magistratem m. Suwałk przytułków dla dzieci i starców w Suwałkach — zł. 25.604, inne — zł. 200, razem zł. 38.114



8. Rolnictwo: utrzymanie dwu instruktorów (jeden do d. 1.V 1926 r.) — zł. 7.180, kupno maszyn do czyśczenia ziarna — zł. 10.000, inne — zł. 2.200, razem	zł. 19.380
9. Weterynarja — razem	zł. 11.645

**Razem w wydatkach zwyczajnych** zł. 291.442

W wydatkach nadzwyczajnych:

1. Budowa szkół powszechnych: wykończenie zaczętych — 5500 zł., budowa nowych — 47.475 zł., razem	zł. 52.975
2. Budowa szkoły rolniczej i zagospodarowanie fermy	zł. 76.000
3. Inne wydatki nadzwyczajne	zł. 17.391

**Razem w wydatkach nadzwyczajnych** zł. 146.366

Cały więc budżet administracyjny przyjęty został na sumę zł. 437.809

W dochodach:

Dochody zwyczajne.

1. Dochód z własnego majątku	zł. 6.050
2. Dodatki do podatków państwowych	zł. 95.800
3. Samoistne podatki powiatowe, w tem opłaty drogowe — zł. 89.645	zł. 106.555
4. Udział w podatku dochodowym	zł. 6.258
5. Podatki konsumcyjne (od spirytusu)	zł. 32.027
6. Opłaty	zł. 48.593
7. Subwencje	zł. 26.400
8. Różne	zł. 650

**Razem w dochodach zwyczajnych** zł. 322.430

Dochody nadzwyczajne:

1. Podatek inwestycyjny w wysokości 25%	zł. 38.921
2. Pożyczki	zł. 42.000
3. Subwencje spodziewane	zł. 23.000
4. Różne	zł. 11.458

**Razem w dochodach nadzwyczajnych** zł. 115.379

Ogółem w dochodach budżet zbilansowany został z rozchodami na sumę zł. 437.809

#### WYKONANIE BUDŻETU POW. ZW. KOMUNALNEGO W OSTROWIU ŁOMŻYŃSKIM ZA R. 1925.

Zamknięcie rachunkowe z wykonania budżetu za 1925 r. dało następujące cyfry:

	Preliminowano	Wpłynęło
Dochody zwyczajne	883.304	585.273
Dochody nadzwyczajne	630.000	90.000
<b>Razem</b>	<b>1.513.304</b>	<b>675.273</b>

Na niedobór budżetu zwyczajnego złożyły się głównie nieściągnięte opłaty drogowe w sumie zł. 48.509, niedobory w opłatach szpitalnych — zł. 43.098, opłatach szkolnych w gimnazjum — zł. 54.583. Następnie suma udziału w kosztach utrzymania policji w kwocie zł. 89.042 rozłożona na gminy całkowicie nie została ściągnięta.

Dochody nadzwyczajne składały się z szeregu projektowanych pożyczek, które zawiodyły z wyjątkiem pożyczki siewnej z Banku Rolnego — zł. 50.000 i krótkoterminowej pożyczki w kwocie 40.000 zł.

Do sprawozdania rachunkowego komisja rewizyjna sejmiku poczyniła następujące uwagi w zakresie wydatków:

Budżet gospodarczy na r. 1925, zatwierdzony w dniu 6.VI 1925 r. L. S. M. 259-3 został zamknięty saldem kasowym w gotówce 20.406 zł. 27 gr. Niedobór w niektórych tytułach nie wpłynął na poważniejsze redukcje zamierzeń w budżecie przewidzianych, gdyż rozłożono takowy proporcjonalnie, uszczuplając wydatki mniejszej wagi. Wogóle należy stwierdzić, że gospodarka samorządowa nie mogła być należyście rozwinięta wskutek redukcji budżetowych, wprowadzonych przez Wojewódzką Komisję Oszczędnościową.

Przewidywane w niektórych tytułach dochody z przyczyn niezależnych od Wydziału zawiodyły, t. j. nie dały spodziewanych wpływów; spostrzeżenie to dotyczy specjalnie szpitalnictwa i schroniska; równocześnie osiągnięto większe wpływy od przewidywanych, z różnych dodatków do państwowych podatków i przedmiotów zbytku, wobec czego osiągnięte nadwyżki z tych ostatnich źródeł pozwoliły pokryć deficyty najważniejsze, jak szpi-

talny i schroniska, oraz zabezpieczyć pokryciem dachowem salę gimnastyczną w budowanym gimnazjum sejmikowem.

Na deficyt gimnazjalny wpływa między innymi i ten charakterystyczny objaw, że do gimnazjum uczęszcza znaczny procent dzieci urzędniczych, za które wpisowe wpływa według skali przewidzianej dla szkół państwowych, wobec czego różnica na minus obciąża Sejmik, odnosi się to do roku szkolnego 1924-25, w ciągu roku szkolnego 1925-26 Sejmik zdecydował usunąć to niedomaganie fiskalne przez wprowadzenie specjalnego wyrównania od dzieci urzędników.

Deficyt gimnazjalny spowodował Komisję do wniesienia w stronę rozchodową. Spostrzeżenie odnośne robi Komisja w sprawie stosunku poborów p. Dyrektora do poborów reszty ciała pedagogicznego. Z porównania odnośnych cyfr wynika, że przeciętna miesięczna pensja nauczyciela wypada około 300 zł., a pensja p. Dyrektora około 1.300 zł. bez świadczeń. Ponieważ zawarty z p. Dyrektorem kontrakt eksperyduje dopiero za trzy lata, powyższe spostrzeżenie skłania Komisję do projektu, aby Sejmik powziął w tej mierze wniosek wyłonienia delegacji, która by zwróciła się do p. Dyrektora z prośbą o dobrowolne zmniejszenie wysokości swych poborów, co spowodowałoby pewną poprawę funduszy gimnazjalnych.

Deficyt w szpitalnictwie jest spowodowany, między innymi, skutkiem niezwracania długu, obciążającego gminy za leczenie chorych z terytorjów gminnych. Dzieje się to dlatego, że w większości wypadków zainteresowane urzędy gminne stwierdzają, że odnośni dłużnicy nic nie posiadają, a kasy gminne nie dysponują pokryciem na ten cel.

Wydatek na schronisko, przez wzgląd na swoje humanitarne przeznaczenie, jako nieodzowny, — znajduje usprawiedliwienie w naszych sumieniach.

Zestawienie wpływów i wydatków na drogi samorządowe wykazuje, że osiągnięte na ten cel wpływy do kasy Wydziału nie mogły być wyczerpane w ciągu 1925 r., gdyż przeszło czterdzieści tysięcy (43.062,77) złotych wpłynęło do kasy dopiero w listopadzie i w grudniu, czyli w tym czasie, kiedy roboty na drogach ustają. Skutkiem powyższego objawu, 31.704 złote przeszły, jako pozostałość, na wstępne roboty wiosenne w roku 1926.

Z zestawienia dochodu z tartaku z rozchodami wynika, że dał on straty skutkiem niedotrzymania warunków umowy przez dzierżawcę. Aczkolwiek dzierżawca poniósł konsekwencję, t. j. utratę swej kaucji, lecz ta nie wystarczyła na pokrycie zobowiązań pozostawionych na tartaku i Wydział, nie chcąc narażać swego autorytetu na opinię niesolidną — odnośne zobowiązania pokrył. Dochodzenie odszkodowania na byłym dzierżawcy jest o tyle utrudnione, że na odnośnej dzierżawie stracił on swe zasoby wskutek złych koniunktur przemysłowych. Straty na tartaku spotęgowały również obowiązujące Wydział urzędowe ogłoszenia przetargu, które w rezultacie nie dały żadnego efektu, z racji obecnego zastoju w przemyśle drzewnym. Przejrzone przez Komisję akty, związane z ogłoszeniem przetargu na tartak, stwierdzają, że Wydział wyczerpał ze swej strony wszystkie rozporządalne środki w celu spowodowania rentowności tego przedsięwzięcia, wobec czego Komisja dochodzi do spostrzeżenia, że winą złego stanu rzeczy są w tym wypadku złe koniunktury gospodarcze.

#### SPRAWA ZWALCZANIA BEZROBOCIA.

Na posiedzeniu Sejmiku Kaliskiego w d. 23-m marca r. b. uchwalono dodatkowy budżet na r. b. Uchwała spowodowana była częściowo potrzebą akcji zwalczania bezrobocia, częściowo uzupełnienia budżetu administracyjnego.

Sprawę referował przewodniczący starosta Tułcki. Referent wskazał na groźbę bezrobocia, które wymaga jak z punktu widzenia interesu politycznego, tak i interesu ekonomicznego Państwa szybkiego zlikwidowania, zaznaczając, że tylko zatrudnienie bezrobotnych racjonalnymi robotami inwestycyjnymi należyście rozstrzygnie wzmiankowane zagadnienie.

Referent nadmieniał, że pierwotny projekt Rządu, zmierzający do zaniechania w roku bieżącym przez samorządy robót inwestycyjnych, uległ zasadniczej zmianie i że obecnie Rząd nawołuje samorządy do prowadzenia robót inwestycyjnych i obiecał ze swej strony nie tylko zatwierdzenia podatków inwestycyjnych, lecz udzielania długoterminowych bezprocentowych lub niskoprocentowanych pożyczek z warunkiem zatrudnienia bezrobotnych.

Następnie referent zaznaczył, że budżet na 1926 rok okrojony przez Okręgową Komisję Oszczędnościową, a zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki reskryptem z dnia 11 marca 1926 r. L. SM.



2655-2, wymaga podniesienia niektórych pozycji rozchodowych, oraz wstawienia nowych, konieczność których powstała w okresie od układania budżetu na rok bieżący, t. j. od listopada roku ubiegłego do dnia 23 marca r. b. i zaproponował Sejmikowi następujący preliminarz budżetu dodatkowego:

## A. Budżet inwestycyjny.

## Rozchody.

1) Rekonstrukcja drogi Kalisz — Konin	zł. ca.	40.000
2) Budowa drogi Kalisz — Kuchary	zł. ca.	180.000
3) Budowa drogi Piwonice — Murowaniec	zł. ca.	20.000
4) Rekonstrukcja drogi Opatówek—Dąbrowa	zł. ca.	40.000
5) Subwencja na budowę dróg z prywatnej inicjatywy	zł. ca.	45.000

Razem zł. ca 325.000

## Dochody.

1) 50% podatku inwestycyjnego:		
a) dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego	zł.	70.000
b) samoistnych podatków komunalnych za wyjątkiem opłat drogowych	zł.	5.000
2) Długoterminowa pożyczka państwowa	zł.	250.000

Razem zł. 325.000

## B. Budżet administracyjny.

## Rozchody.

1) Utrzymanie taboru sejmikowego	zł.	6.277,90
2) Utrzymanie w Sierocińcu św. Wacława w Liskowie 60 sierot po zł. 0,30 dziennie	zł.	6.570,—
3) Pensja p. Wiśniewskiej	zł.	2.811,60
4) Koszty Komitetu Wystawy w Liskowie	zł.	9.716,44
5) Djety członków Sejmiku Wydziału Powiatowego i Komisji	zł.	2.000,—
6) Djety urzędników komunalnych	zł.	1.000,—
7) Szczepionki lecznicze i ochronne trzody chlewnej	zł.	5.000,—

Razem zł. 33.375,94

zł. 325.000,—

zł. 33.375,94

Ogółem zł. 358.375,94

## Dochody.

1) Dodatki komunalne do państwowego podatku gruntowego — pozostałość z lat 1924 — 1925	zł.	31.928,74
2) Zwrot kosztów za paszę dla jednej pary koni inspektoratu szkolnego	zł.	1.447,20

Razem zł. 33.375,94

zł. 325.000,—

zł. 33.375,94

Ogółem zł. 358.375,94

Sejmik, po przeprowadzonej dyskusji, powyższy budżet dodatkowy uchwalił, postanawiając pobrać podatek inwestycyjny, oraz upoważniając Wydział Powiatowy do starań o zaciągnięcie potrzebnej pożyczki.

## WYKONANIE BUDŻETU POW. ZWIĄZKU KOMUNALNEGO W MIĘDZYCHODZIE (WOJEW. POZNAŃSKIE) ZA 1926 R.

## Wydatki budżetu administracyjnego.

## Dochody.

Wyszczególnienie dochodu	Suma prelimin.	Suma osiągn.
1. Z nieruchomości i majątku powiatu	1.344,—	1.783,16
2. Z podatków powiatowych:		

	prelimi- nowano	osiąg- nięto
a) gruntowego	51.000	46.131,36
b) dochodowego	65.800	58.741,98
c) od psów	3.000	3.183,—
d) od umów od przejęcia własności		

e) opłaty administr. — 224,95		
razem z podatków powiatowych	120.800,—	111.254,43
3. Z opłat od kart łowieckich	—	2.902,37
4. Udział z opłat państwowych	37.800,—	46.747,86
5. Z postępowania sporno-administracyjnego	100,—	34,70
6. Inne dochody i pozostałości z roku 1924	92.045,08	59.567,75
7. Dochody nadzwyczajne	20.000,—	20.000,—
razem dochód rzeczywisty	272.089,08	242.290,25
8. Sumy przechodnie	34.270,99	33.266,29
razem: dochód Rozchody.	306.360,07	275.556,54

## Wyszczególnienie rozchodu

	Suma prelimin.	Suma wydana
1. Wydatki administracyjne:		
a) personalne	31.020,24	30.101,85
b) rzeczowe	7.600,—	7.545,64
c) utrzymanie nieruchomości, czyszczenia, daniny i t. p.	2.790,—	2.731,54
d) środki lokomocji	2.000,—	2.000,—
razem wydatki administracyjne	43.410,24	41.379,03
2. Zapomogi na utrzymanie Kom. Obwodów.	11.870,18	11.764,76
3. Urzędy Stanu Cywilnego	1.570,—	1.539,43
4. Podatki krajowe	16.956,71	16.956,71
5. Na cele oświatowe	7.070,—	6.807,—
6. Na opiekę społeczną	9.965,42	10.681,10
7. Na cele sanitarne	3.132,68	3.003,02
8. Na rolnictwo	1.050,—	1.050,—
9. Na procent i amortyzację pożyczek	4.288,85	4.283,75
10. Dodatek powiatowy na utrzymanie dróg	69.048,37	69.048,37
11. Inne wydatki	21.408,97	21.100,93
Wydatki nadzwyczajne.		
12. Remont budynków powiatowych	9.300,—	9.242,41
13. Zakup samochodu	16.233,—	16.233,—
14. Spłacenie hipoteki ciężącej na internacie	6.892,22	6.892,22
15. Spłacenie pożyczek pobranych na akcji potaniania chleba i pobudowania domków robotniczych	6.092,44	6.092,44
16. Na zapomogi parafjom i dom policjanta	12.250,—	12.250,—
17. Na zakup akcji Tow. Żeluzgi Morskiej	1.000,—	1.000,—
18. Na fundusz budowlany	30.550,—	30.550,—
razem	272.089,08	270.874,15
19. Sumy przechodnie	34.270,99	33.266,29
razem rozchody	306.360,07	304.140,44

## Budżet administracji Dochody.

## Wyszczególnienie dochodu

	Suma prelimin.	Suma osiągn.
1. Renty płacone przez Starostwo Krajowe	44.940,—	37.553,90
2. Odsetki z funduszu drogowego	6.703,82	1.256,27
3. Zapomogi na budowę dróg i mostów	26.000,—	15.014,—
4. Dodatek powiatowy	69.048,37	69.048,37
5. Dochody z trawy i drzew	2.310,—	3.020,92
6. Pozostałości z roku 1924	10.000,—	32.893,05
7. Inne dochody	250,—	16.809,56
razem dochód Rozchody.	159.252,19	175.596,07

## Wyszczególnienie rozchodu

	Suma prelimin.	Suma wydana
1. Koszty administracyjne	14.386,61	13.852,97
2. Utrzymanie i budowa dróg i mostów	140.255,24	135.682,97
3. Inne wydatki	4.610,34	3.916,43
razem rozchód	159.252,19	153.452,37



## K o m u n i k a t y

### IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W POZNANIU

otwiera w jesieni 1926 r. Wyższą Szkołę Handlową, z prawem publiczności, o charakterze szkoły akademickiej.

Wyższa Szkoła Handlowa została zatwierdzona przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i prowadzoną będzie zgodnie ze statutem i planem nauk przez Ministerstwo to zatwierdzonym. Wyższa Szkoła Handlowa obejmuje trzy lata studjów. Plan nauk obejmuje wykłady, ćwiczenia i seminarja, obowiązkowe i do wyboru.

Egzaminy odbywają się przy końcu każdego roku; po trzecim roku studjów następuje egzamin dyplomowy, na podstawie którego absolwenci otrzymują dyplom nauk handlowych, uznany przez państwo.

Plan nauk i statut Szkoły można otrzymać w biurze Dyrekcji Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu.

Aby uzyskać prawo studjowania na Wyższej Szkole Handlowej, należy zapisać się w charakterze studenta (studentki), bądź wolnego słuchacza (wolnej słuchaczki). Warunkiem przyjęcia jest wykazanie się świadectwem z ukończenia szkoły średniej, ogólnokształcącej lub specjalnej. Absolwenci szkół prywatnych polskich oraz obcych mogą być przyjęci w charakterze studentów (studentek) Wyższej Szkoły Handlowej, wzgl. wolnych słuchaczy (słuchaczek) tylko wtedy, jeżeli świadectwa szkół średnich, które ukończyli, uznane zostały przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za równoznaczne ze świadectwami dojrzałości państwowych szkół polskich.

Zapisy przyjmuje Dyrekcja Wyższej Szkoły Handlowej począwszy od dnia 7 czerwca b. r. (poniedziałek) w godzinach od 9 do 12, tymczasowo w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 3, I p.

Przy zapisach należy przedłożyć metrykę urodzenia

oraz oryginalne świadectwo ukończenia jednej z wyżej wymienionych szkół średnich. Wpisowe wynosi 20 zł., czesne zaś miesięcznie zł. 30; ponadto obowiązują osobne opłaty od egzaminów. Dla niezamożnych przewidziane są ulgi, ewent. zwolnienia.

*Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.*

### ZASADY UDZIELANIA POŻYCZEK NA BUDOWĘ MLECZARNI SPÓŁDZIELCZYCH.

1. Pożyczki z funduszu Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych na 1925 rok w dz. I, § 15, w razie użycia na cele podniesienia mleczarni mogą być udzielane wyłącznie spółdzielniom mleczarskim i użyte jedynie na cele wzniesienia budowli, niezbędnych dla podniesienia techniki wyrobu.

2. Pożyczka może być udzielona tylko w tym wypadku, jeżeli spółdziel. ma warunki do normalnego rozwoju, w szczególności, jeżeli członkowie spółdzielni złożyli zobowiązanie na dostawę mleka nie mniej niż od 200 krów w mleczarniach ręcznych i nie mniej niż 500 krów w mleczarniach motorowych.

3. Przy udzielaniu pożyczek pierwszeństwo mają mleczarnie, będące w ruchu i mieszczące się w wydzierżawionych budynkach. Przyznanie pożyczki na wzniesienie budowli dla nowozałożonej spółdzielni mleczarskiej może mieć miejsce przede wszystkim w okręgach, mających naturalne warunki dla rozwoju mleczarstwa, w których jednak dotychczas spółdzielnie mleczarskie nie powstały.

4. Podanie winno być poparte przez opinię jednego ze związków rewizyjnych spółdzielni rolniczych.

5. Spółdzielnia składająca podanie o przyznanie pożyczki, winna przedstawić potwierdzenie związku rewizyjnego, że członkowie wpłacili udziały w kwocie, stanowiącej conajmniej czwartą część kwoty pożyczki, o którą spółdzielnia prosi.

---

## **GMINA WIEJSKA I MIEJSKA.**

---

### **P. D. U. W. a straże pożarne.**

W Nr. 18 tygodnika „Samorząd” (z dnia 2.V 1926) w rubryce „Głosy Czytelników” p. Antoni Fronc, pom. sekr. gm. pow. Skierniewickiego, biadając nad kłęską ogniową w Polsce, a specjalnie w pow. Skierniewickim i Rawskim, pisze m. in.

„Akcje ratunkowe, czyli straże pożarne, rozwijają się u nas dość pomyślnie. Lecz niestety, jak Państwo nie może swego budżetu zrównoważyć i stale choruje,— tak i nowozakładane straże pożarne nie mogą odrazu posiadać wszystkich i niezbędnych narzędzi do tłumie-



nia żywiołów pożarnych. Sejmiki powiatowe udzielają coprawda subsydjów, lecz w stosunku do potrzeb są one nikłe. Polska Dyr. Ubezpiec. Wzajemnych nawołuje do organizowania straży, lecz na zasiłki dla nich pieniędzy nie dostarcza. A tymczasem od członków straży trudno jest wymagać składek na kupno narzędzi, gdyż ci ludzie poświęcają nietylko swój czas i trudy dla dobra ogółu, ale w wielu razach nawet przyplacają to własnemu zdrowiu i narażają własne życie".

Uwagi powyższe w stosunku do Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych nie są słuszne.

Instytucja ta, mająca na celu walkę z klęską ognio-  
wą, popiera mianowicie bardzo czynnie organizacje o-  
chotniczych straży pożarnych. Dzięki temu poparciom powstało w okresie wojennym i powojennym na terenie b. zaboru rosyjskiego przeszło 3.000 straży pożarnych.

Poparcie to wyraża się z jednej strony w pomocy fachowej przez delegowanie odpowiednich instruktorów, którzy udzielają nowozakładanym strażom rad i wskazówek oraz lustrują istniejące; instytucja urzędująca również dość często kursa instruktorskie.

Niemniej doniosłe znaczenie mają zasiłki, udzielone poszczególnym strażom i ich związkom. W pierwszym np. kwartale bieżącego roku wydatkowano na bezzwrotne zasiłki przeszło 150.000 złotych.

Co się tyczy specjalnie powiatu Skierniewickiego (woj. Warszawskie), to suma zasiłków, wypłaconych w roku 1926, wynosiła dotychczas zł. 3630; zasiłki te udzielane są częściowo w narzędziach (sikawki, beczki, drabiny, węże, pasy, topory etc.), częściowo zaś w gotówce.

Pozatem istnieje przy P. D. U. W. Kasa Strażacka, mająca na celu odszkodowanie strażaków-ochotników za nieszczęśliwe wypadki, jakie przy wykonywaniu obowiązków służbowych mogą im się przytrafić.

Na cele te wydatkowano np. w roku 1925-ym sumę (łącznie z zarezerwowanemi) zł. 29.320; z tego subwencja P. D. U. W. wyniosła zł. 20.000.

W bieżącym roku Kasa Strażacka przewiduje następujące świadczenia:

W razie śmierci członka Kasy, dla wdowy zł. 3.000 i dla każdego dziecka zł. 400. W razie trwałej niezdolności do pracy — zł. 4.000. Za każdy dzień choroby, spowodowanej wypadkiem, zł. 4.

Z tytułu tych świadczeń Kasa Strażacka przy P. D. U. W. (do której należy 601 straży) wypłacała w pierwszych czterech miesiącach bieżącego roku przeszło 10.000 złotych.

Narzekania więc p. A. Fronca w stosunku do P. D. U. W. nie są słuszne. Natomiast na podkreślenie zasługują jego słowa o stosunku ludności do stanu bezpieczeństwa ogniowego i do straży specjalnie. Píše on mianowicie:

„Istnieje również wrogie usposobienie u niektórych ludzi co do dawania koni na wyjazd do pożaru. Jest to nad wyraz rzecz bolesna, bo bywają wypadki, że pożar wyniknie od siedziby straży cztery, pięć kilometrów i straż nie może wziąć udziału w nim, bo nie może dostać koni. Wypadek ten widziałem na własne oczy w dniu 4 kwietnia r. b. w Białej — Rawskiej, gdzie było do pożaru tylko cztery kilometry.

Na zakończenie dodam, że ten stan bezpieczeństwa publicznego jest mało przez ogół doceniany i większość ludności ma o nim małe pojęcie".

W kierunku więc uświadamiania ludności w dziedzinie bezpieczeństwa ogniowego i straży pożarnych, mają działacze gminni piękne i wdzięczne zadanie, gdyż przyczynią się do dobrobytu społeczeństwa.

Należy przy tej okazji zaznaczyć, że w dziedzinie ochrony pożarowej P. D. U. W. nie ogranicza się do popierania straży pożarnych, lecz funduszami swojemi przyczynia się i w inny sposób do walki z klęską ognio-  
wą. P. D. U. W. popiera mianowicie między innymi bardzo wydatnie także poczynania samorządów w tym kierunku i udziela związkom komunalnym pożyczek na urządzenie zbiorników wody, studzien i wodociągów; pozatem celem racjonalnej przebudowy wsi polskiej, składającej się przeważnie z budynków drewnianych, pokrytych słomą, P. D. U. W. przyznaje tymże związkom komunalnym pożyczki na zakładanie wytwórni i składów materiałów ogniotrwałych, dla udzielania tych materiałów miejscowej ludności na warunkach ulgowych.

P. D. U. W. udziela także bezpośrednio właścicielom budowli pożyczek ulgowych (8% rocznie) na budowę ogniotrwałych zagrod po pożarze, tudzież na pokrycie budowli już istniejących materiałami ogniotrwałymi; udzielone na ten cel sumy wynoszą już około 2 milionów złotych, a w związku z podziałem nadwyżki bilansowej z roku 1925 osiągną zapewne kwotę 4 milionów.

Tak więc, jak widzimy z powyższych krótkich danych, działalność Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych w dziedzinie zapobiegania i tłumienia pożarów jest bardzo doniosła.

J. P.

## O podatek wyrównawczy.

Sprawa podatku wyrównawczego jest dziś dla gmin wiejskich najpilniejszą. Gminy b. zaboru rosyjskiego przewidziały ten podatek przy uchwalaniu budżetu w tej pewności, że będzie on niebawem uchwalony, jak to już było w latach poprzednich. Pewność te gmi-

ny miały tem większą, że Rząd w swoim projekcie zmiany ustawy o finansach komunalnych przewidywał podatek wyrównawczy dla wszystkich gmin Rzeczypospolitej.

Również ze sfer poselskich zjawiał się wniosek po-



sła Ledwocha, który powtarzał z drobnymi zmianami ustawę z d. 13 maja 1925 r., o podatku wyrównawczym.

Wszystko to ucichło. A wypadki majowe odwlekły tembardziej tę pilną sprawę. Gminy znalazły się w położeniu niesłychanie trudnym. Albowiem znaczną część swego budżetu pokrywają z podatku wyrównawczego.

Jako przykład mogą posłużyć budżety gmin Województwa Wołyńskiego.

Podatek wyrównawczy ma tam pokryć w pow. Krzemienieckim	21%	budżetów gmin	
„ Horochowskim	42%	„	„
„ Łuckim	32%	„	„
„ Rówieńskim	16%	„	„
„ Kowelskim	40%	„	„
„ Kostopolskim	22%	„	„
„ Włodzimierskim	34%	„	„

„ Zdołbunowskim	30%	„	„
„ Lubomelskim	52%	„	„

Wiele gmin znalazło się w tem położeniu, że, nie mogąc pokryć swych wydatków, przystąpiły do ściągania i podatku wyrównawczego. Budżet ich, zatwierdzony przez władze nadzorcze, przewiduje bowiem podatek wyrównawczy.

W tym stanie prawnym gminy mogą się znaleźć w trudnym położeniu, jeżeli płatnicy odniosą się do Trybunału Administracyjnego.

I dlatego konieczność szybkiego ustawowego załatwienia tej sprawy jest nieodzowna. Może ona być możliwa wobec istniejącego już projektu na jednym posiedzeniu Sejmu i Senatu. Jeżeliby to nie dało się jednak zrobić, należy dać pełnomocnictwo Prezydentowi Rzeczypospolitej do załatwienia jaknajszybszego tej sprawy.

A. B.

## Z GMIN.

**TELEFONICZNE POŁĄCZENIA GMIN Z MIASTEM.** Z 12 gmin pow. Płońskiego obecnie posiadają telefoniczne połączenia 7: Sochocin, Sielec (Czerwińsk), Modzele (Nowe Miasto), Wójtów-Zamoście, Kroczevo, Szumlin i Naruszewo, w gminach: Sarbiewo, Strożęcin i Wychodźce roboty w toku, gmina Sarnowo zamierza również w czasie najbliższym urządzić telefoniczne połączenie, pozostanie zatem bez telefonu w powiecie jedna gmina Błędowo.

**SCALANIE GRUNTÓW W WILEŃSZCZYZNIE.** Na terenie województwa wileńskiego daje się zauważyć znaczny rozwój akcji scalania gruntów włościańskich.

Do dnia 1 stycznia r. b. prace scaleniowe w różnym stadium były prowadzone w 533 obiektach na obszarze około 123.433 ha.

Z tego ukończono komasację na gruncie w 1921, 22 i 23 w 89 obiektach na obszarze 9.985,57 ha, w r. 1924 w 81 obiektach na obszarze 6.119,10 ha, w r. 1925 w 136 obiektach na obszarze 27.184,19 ha i w r. 1925 (nie zupełnie ukończono) w 28 obiektach na obszarze 8.448 ha.

Włączono do planu robót na r. 1926: zakończenie scalenia 8.453 ha i skomasowanie 184 nowych obiektów na terenie około 44.651 (ogółem około 53.104 ha), przy czym na obszarze około 36.000 ha prace pomiarowe zostały już oddane do wykonania geometrom.

W pozostałych 115 wsiach oraz szeregu innych skutecznie są prace wstępne (ustalenie obszaru scalenia, upełnorolnienie i wdrożenie postępowania) celem umożliwienia przeprowadzenia czynności technicznych w r. 1927.

**ROBOTY BRUKARSKIE W KLECKU.** Większość dojazdów do Klecka była wprost niemożliwa, w okresie wiosennym i jesiennym tonęło się w błotach; to

też samorząd powiatowy i miejski uważały za jedno z głównych swoich zadań, by Kleck, najruchliwsza pod względem handlowym miejscowość w powiecie, uzyskał możliwość dojazdu. Co roku pewne roboty były w tym okresie wykonywane. Obecnie Rada Miejska na posiedzeniu 11 maja postanowiła wybrukować w roku bieżącym ulicę Radziwillimontowską. Będzie to poważna robota, gdyż ogólna przestrzeń bruku wyniesie około trzech tysięcy metrów kwadratowych, co będzie kosztowało około dwunastu tysięcy złotych. Z tego Magistrat pokryje pięć tysięcy złotych, właściciele domów przy ul. Radziwillimontowskiej obowiązani będą dostarczyć bezpłatnie odpowiedniej ilości piasku naprzeciw swych posiadłości, wreszcie o brakujące pozostałe trzy tysiące Magistrat zwrócił się do Wydziału powiatowego. Uznając racjonalną i pożyteczną robotę Magistratu Wydział do prośby tej przychylił się i asygnował trzy tysiące złotych, jako subsydjum z zastrzeżeniem, że roboty zaczną się natychmiast, karzystając z najodpowiedniejszej pory roku.

**ROBOTY INWESTYCYJNE W ŁODZI I OKOLICY.** W pierwszej połowie czerwca zwiększony został zakres robót inwestycyjnych, prowadzonych przez władze rządowe i samorządowe w okręgu przemysłowym łódzkim.

Wydział kanalizacyjny Magistratu łódzkiego zatrudnia około 1400 robotników, a przy robotach publicznych w Łodzi — 700 robotników. W całym województwie zostały podjęte na szerszą skalę prace około konserwacji i rozbudowy dróg. Ogółem w 5 powiatach województwa zajętych jest przy tych pracach 900 robotników. Przy robotach publicznych, prowadzonych przez magistraty Zduńskiej Woli, Zgierza, Tomaszowa, Ozorkowa, Aleksandrowa, Sieradza i Rudy Pabjanickiej zatrudniono 820 robotników.



Ogółem na prowincji łódzkiej pracuje obecnie około 4 tys. osób, co w znacznej mierze wpłynęło na zmniejszenie się bezrobocia i kryzysu.

**WYSTAWA SZKOLNA W PŁOŃSKU.** W drugiej połowie m. czerwca projektuje się urządzenie wystawy szkolnej w Płońsku. Na wystawę tym razem mają złożyć się różne przyrządy i pomoce naukowe, wykonane przez szkoły powszechne na terenie pow. Płońskiego. Byłoby bardzo pożądane, ażeby wszystkie szkoły powszechne wzięły udział w wystawie, gdyż w ten sposób wykonałyby dążenie do zastąpienia drogich i lichych, a często obcych pomocy szkolnych własnymi pomysłami i pracami.

**ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH.** Magistrat m. Nowogródka, pragnąc przyjść z pomocą bezrobotnym, zamieszkałym w mieście, rozpoczął w tych dniach szereg robót ziemnych, które, przyczyniając się do zmiany wyglądu naszego miasta, potrafią równocześnie zatrudnić większą ilość robotników, którym brak pracy w ostatnich czasach dał się bardzo we znaki.

**SZKOŁA POWSZECHNA W NOWOGRÓDKU** mieści się w lokalu zupełnie nieodpowiednim ze względu i uczących się dzieci i nauczycielstwa. Sprawa ta od

dłuższego czasu zajmowała miejscową radę miejską, a główną przeszkodą zaradzenia złemu był szczupły budżet gminny, trudne położenie ekonomiczne w dobie obecnej i zawieszenie ustawy o pożyczkach na cele szkolne. Korzystając z obecności kuratora szkolnego w Nowogródku delegacja z Magistratu zjawiała się u niego z konkretnym planem, w myśl którego należałoby mieszczące się gimnazjum w budynku miejskim przenieść gdzieindziej, a we wspomnianym umieścić szkołę powszechną. Plan ten ma widoki powodzenia o tyle, że na budowę gmachu dla gimnazjum państwowego odnośne sfery rządowe są skłonne prędzej wyasygnować potrzebne sumy, niż na każdy inny budynek szkolny.

**ZADRZEWIANIE W NOWOGRÓDKU.** Dowiadujemy się, że w czasie najbliższym na skutek zarządzenia p. A. Czechowicza, burmistrza miejscowego Magistratu, rynek miejscowy będzie obsadzony rzędem lip. Fakt ten powitać należy jako objaw niezmiernie dodatni, mogący zapoczątkować tak rozpowszechnione na zachodzie zadrzewianie dróg przy pomocy dziatwy szkolnej, instytucji społecznych i t. p. Święto sadzenia drzew, tak rzadkie jeszcze na kresach naszych, winno zyskać jaknajprędzej u nas prawo obywatelstwa, a to ze względu na wpływ, jaki wywiera na młodzież i na całe społeczeństwo.

## Poradnik samorządowy.

1. *Pytanie:* Urząd gminy Łyszkowice zapytuje, kto jest obowiązany ponieść kosztą opieki za dzieci b. strażnika (rosjanina)? Matka dzieci była zapisaną do ksiąg stałej ludności w gminie Szymanów; po wyjściu za mąż została przesiedlona do Rosji. Po śmierci męża wróciła z dziećmi do Skierniewic w r. 1919, gdzie dzieci oddała do schroniska. Następnie zamieszkała w gminie Łyszkowice. Wyd. Powiatowy w Skierniewicach zażądał od pomienionej gminy ponoszenia kosztów opieki za dzieci za czas od 21.III 1924 r. począwszy t. j. z dniem wejścia w życie ustawy o opiece społecznej z dn. 16.8 1923 r. (D. U. Nr. 92, poz. 726). Urząd Wojewódzki omawiane koszty polecił wypłacić.

*Odpowiedź:* Jak to z omówionego w pytaniu stanu faktycznego wywnioskować można, matka dzieci oddanych do schroniska nabyła prawo do opieki w gminie Szymanów w myśl przepisów art. 8 ustawy wyżej cyt. a co za tem idzie, w myśl przepisów punktu c) tegoż artykułu dzieci do lat 16 również te prawa nabyły. Wobec tego żądanie Wydziału Powiatowego w Skierniewicach było słuszne.

2. *Pytanie:* Urząd gminy Pulmo, pow. Lubomelskiego, zapytuje

1) kto powinien ponosić kosztą leczenia optanta (urodzonego za kordonem i przynależnego do b. Państwa Rosyjskiego), który w roku 1919 wzgl. 1920 przybył na teren jednej z gmin Państwa Polskiego?

2) czy sekwestratorowi przybyłemu na teren gminy przysługuje prawo pobierania kosztów egzekucyjnych, jeżeli mieszkańcy sąsiednich wsi dobrowolnie uiszczają temuż należności podatkowe?

*Odpowiedź:* Ad. 1. Koszty leczenia za czas do 1.I b. r. i ew. po 1.I 1926 r., o ile nie ma zastosowania art. 1 ustawy z dn. 29.III 1926 r. (D. U. Nr. 36, poz. 214), ponosi gmina, w której leczony zapisany jest do ksiąg stanowych. Ponieważ, jak to z pytania wywnioskować można, leczony zapisany jest do pomienionych ksiąg poza granicami Rzeczypospolitej, należy go uważać za nie mającego przynależności do żadnej z gmin Państwa Polskiego. Przepisy prawne nie regulują wyraźnie, kto w takim wypadku omawiane koszty powinien ponieść. Ministerstwo Spr. Wewn. w poszczególnych sprawach zajęło stanowisko, by tego rodzaju koszty regulować w sposób analogiczny do przewidzianego art. 2 ustawy z dn. 29.III 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 36, poz. 214).

Jeżeli zaś leczony zdołał nabyć prawa do wspomnia-



nego leczenia na koszt gminy w myśl przepisów art. 1 przytoczonej ust. przez 1 roczny pobyt w gminie przed przyjęciem do szpitala, to w tym wypadku omawiane koszty za czas od 1.I 1926 reguluje gmina — ostatnio nabytej — przynależności.

*Ad. 2.* Jeżeli mieszkańcy, dobrowolnie wpłacający należność podatkową sekwestratorowi, zalegali w płaceniu podatku (patrz art. 1, 2, 3 i 5 ustawy z dn. 31. 7 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721), to obowiązani są ponieść kosztą egzekucji.

*3. Pytanie:* Pisarz gminy Niedźwiedz, pow. Miechowski, zapytuje, jak należy rozumieć art. 1 ustawy z dn. 29.III 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 214)?

*Odpowiedź:* Art. zacytowany należy rozumieć w ten sposób, iż koszty leczenia za biednego za czas począwszy od 1.I b. r. reguluje (o ile nie mogą być ściągnięte od osób i instytucji do tego zobowiązanych) gmina, w której leczony w trzechleciu, poprzedzającym przyjęcie do szpitala, ostatnio nieprzerwanie zamieszkiwał przynajmniej przez 1 rok. To znaczy, że za czas leczenia do 1.I 1926 r. koszty leczenia winny być regulowane na podstawie dawniej obowiązujących przepisów.

*4. Pytanie:* Pracownik gminy Ziołowo, pow. Kobyński, zapytuje, czy urząd gminny jest obowiązany przyjmować korespondencję od miejscowego posterunku P. P. w ten sposób, że kwituje odbiór w książce tegoż posterunku i zapisuje do swej książki?

*Odpowiedź:* Urząd Gminny nie ma obowiązku przyjmowania i odsyłania na pocztę korespondencji posterunku Policji Państw. Wskazaniem jest jednak, aby woźny gminy, udając się na pocztę, zabierał również korespondencję posterunku Pol. Pań. na podstawie książki doręczeń tegoż posterunku.

*5. Pytanie:* Woźny gm. Pawłów, pow. Konstantynowski, zapytuje, czy Wydział Powiatowy ma prawo zmuszać, aby co dnia zgłaszał się do biura Wydz. Pow., odległego 1 klm. od siedziby tegoż Wyd. Pow., po odbiór korespondencji?

*Odpowiedź:* Wydział Powiatowy odnosi się we wszelkich sprawach, a więc i ew. w sprawie w pytaniu poruszonej, bezpośrednio do wójta nie ma natomiast potrzeby i uprawnień wydawania poleceń bezpośrednio woźnemu gminy. Woźny podlega wójtowi i jest obowiązany słuchać jego poleceń.

*6. Pytanie:* Magistrat m. Włodawy (woj. Lubelski) zapytuje, czy jest obowiązany do poniesienia kosztów opieki za biednego, który w pomienionym mieście nie był zameldowany; w drodze dochodzenia udało się jednak stwierdzić, iż od 1.II 1924 r. do 1.II 1925 r. pracował w Urzędzie Skarbowym we Włodawie?

*Odpowiedź:* Funkcjonariusz państwowy w myśl przepisów art. 31 K. C. ma miejsce stałego zamieszkania w siedzibie urzędu. Biorąc pod uwagę powyższe, jak również przepis art. 8 ustawy o opiece społecznej z dn.

16.8 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 726) stwierdzić należy, iż tenże funkcjonariusz nabył prawo do opieki ze strony gminy m. Włodawy. Fakt zameldowania jest wogóle obojętny.

*St. P.*

*7. Pytanie:* Urząd gminy Regimin zapytuje, kto jest obowiązany wypłacić pomocnikowi pisarza gminnego 3-miesięcznego odszkodowania, jeżeli wydział powiatowy w budżecie gminy skreślił etat pomocnika i polecił wymówić mu posadę.

*Odpowiedź:* Przedewszystkiem należy zauważyć, że o tem, czy w gminie ma być etat pomocnika pisarza gminnego, decyduje wojewoda, który zatwierdza statut etatów pracowników gminnych. Jeżeli etat ten województwo zatwierdziło, to przeciw orzeczeniu wydziału powiatowego o skreśleniu etatu można wnieść odwołanie do województwa.

Jeżeli jednak pomocnik pisarza zostanie zwolniony, odszkodowanie (odprawę) wypłaca gmina (patrz porada 11 w Nr. 17 „Samorządu“).

*8. Pytanie:* Urząd gminy Czarkowy prosi o szczegółowe podanie wysokości dodatku na mieszkanie od dn. 1 lipca 1925 r. dla pracownika w XII grupie uposażenia, żonatego, oraz o wskazanie podstawy prawnej tego dodatku.

*Odpowiedź:* W gminie b. zaboru rosyjskiego, liczącej mniej, niż 10.000 ludności, dodatek na mieszkanie dla pracownika w XII gr. upos., żonatego, wynosił: od 1 lipca do 30 września 1925 r. — 10 zł. 32 gr., zaś od 1 października 1925 r. do chwili obecnej wynosi 12 zł. 04 gr. miesięcznie.

Dodatek na mieszkanie opiera się na ustawie z dn. 12 czerwca 1924 r. o ochronie lokatorów (Dz. Ustaw Nr. 52, poz. 523), zasady zaś jego obliczania zostały rozwinęte w rozporz. Rady Ministrów z dn. 30 lipca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 69, poz. 673). Powinien się on zwiększać co kwartał, w związku jednak z procentowym obniżeniem uposażenia urzędników państwowych od dn. 1 stycznia 1926 r. pozostał na wysokości, w jakiej był w ostatnim kwartale 1925 r.

*9. Odpowiedź:* P. Gąsiorowskiemu, pisarzowi gm. Radków, pow. Włoszczowskiego.

W sprawie egzekucji skarbowej na terenie b. zaboru rosyjskiego nie wydano za czasów polskich — poza ustawą z dn. 31 lipca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 721) — żadnych nowych przepisów, któreby regulowały pobór i egzekucję podatku, postępowanie sekwestracyjne i tryb licytacji (poza województwami kresowemi, gdzie te sprawy, w sposób jednak również niewystarczający, uregulowane zostały rozporządzeniem Kom. Gen. Z. W.); nie ustalono również, które z dawnych przepisów mają moc obowiązującą i powinny być stosowane.

Przepisy procedury cywilnej i uprawnienia komorników sąd., na których się sekwestratorowie pod. z konieczności opierają, jako pisane pod kątem należytości z tytułu długów prywatno-prawnych, nie zawsze są wy-



starczające, gdy chodzi o daniny publiczne. Uzupełnić je należy odpowiednimi przepisami administracyjnymi.

Jeżeli chodzi o zagadnienie, jakie ruchomości dłużnika należy włączyć do sekwestru, to odpowiedzi na to pytanie należy szukać w wyciągu z decyzji Komisji Skarbu z dn. 23 maja 1839 r., obejmującej niektóre przepisy o zajęciu i sprzedaży ruchomości, o zajęciu nieruchomości i zaprowadzeniu administracji (Zb. Przep. Adm. Król. Pol., Wydz. Skarbu, tom IV) oraz w procedurze cywilnej (art. art. 973—975).

10. *Pytanie:* P. St. Fiutak zapytuje: 1) czy pomocnikowi pisarza gminnego, zaliczonego do XII grupy uposażenia, należy się dodatek na mieszkanie automatycznie, skoro wydział powiatowy na zapytanie urzędu gminnego w tej sprawie wyjaśnił, że „pomocnikom pisarzy gminnych nie przysługują naturalja”;

2) do kogo należy się zwrócić z prośbą o wypłatę tego dodatku za czas od 1 lipca 1925 r.

*Odpowiedź:* 1) Dodatek na mieszkanie należy się automatycznie każdemu pracownikowi komunalnemu, zaliczonemu do pewnej grupy uposażenia, — z wyjątkiem pisarza gminnego, który ma mieszkanie w naturze lub ekwiwalent pieniężny za nie. Podstawa prawna: § 1 rozporządzenia Prez. Rzpl. z dn. 30 grudnia 1924 r., rozwinięty — odnośnie do tej sprawy — w ustępie 6 § 1 rozp. wykonawczego. Przytoczona odpowiedź wydziału powiatowego jest zupełnie trafna, ale nie na powyższe pytanie.

2) Dodatek na mieszkanie powinien pracownikowi do poborów jego wliczyć ten organ związku komunalnego, który ustala na każdy miesiąc listę płac.

11. *Pytanie:* P. Grechowiecki, pom. sekretarza gm. Plecka-Dąbrowa, zapytuje, ile wynosi dodatek na mieszkanie dla pom. sekr. gm. w XI gr. uposaż., jeżeli tenże jest kawalerem, a gmina, w której pracuje, liczy 6.800 mieszkańców.

*Odpowiedź:* Dodatek wynosi obecnie 5 zł. 55 gr. miesięcznie. Szczegółowe wyjaśnienia co do tego dodatku mieszczą się w Nr. 5 „Samorządu” z r. b., porada 3 i w Nr. 7, porada 2.

12. *Pytanie:* P. Józef Romanowski, pom. pisarza gm. Wielkoryta, zapytuje: 1) jaki mu przysługuje środek prawny przeciw decyzji wydziału powiatowego, którą tenże wydział odmówił zatwierdzenia uchwały rady gminnej, przyznającej mu uposażenie wedle XII grupy;

2) czy pom. pisarza, który nie otrzymuje od gminy ani mieszkania, ani opału i oświetlenia w naturze, należy się dodatek mieszkaniowy, ew. w jakiej wysokości.

*Odpowiedź:* 1) Grupa uposażenia dla pomocnika pisarza gminnego powinna być ustalona w statucie etatów stanowisk służbowych dla pracowników gminnych, który to statut powinna uchwalić rada gminna, a zatwierdza wojewoda; wydział powiatowy zatem w sprawie tej nie decyduje. Jeżeli wydział powiatowy w sprawie tej ingerował, należy się przeciw jego orzeczeniu zwrócić z zażaleniem do województwa;

2) pomocnikowi pisarza gminnego świadczenia w naturze się nie należą, natomiast należy mu się dodatek na mieszkanie, który w gminach poniżej 10.000 mieszkańców wynosi: dla kawalera 5 zł. 55 gr., dla żonatego 8 zł. 14 gr.

13. *Pytanie:* P. Adolf Żurawiecki, sekretarz miejski w Rymanowie, w związku z wzmianką o Biurze podań i porad prawnych „umieszczoną na str. 373 Nr. 17 „Samorządu”, prosi o informacje w sprawie tego biura, w szczególności zaś — czy biuro to może otrzymać osoba prywatna.

*Odpowiedź:* Ponieważ w b. zab. ros., szczególnie w województwach wschodnich, zasięganie porady prawnej przez potrzebujących takiej porady mieszkańców (zwłaszcza w gminach wiejskich), nastęczało znaczne trudności wobec niedostatecznej liczby pracowników, jak również, ażeby mieszkańców uchronić przed ew. niesumiennością pokątnych doradców, organizowały wydziały powiatowe biura porad prawnych, gdzie za nieznaczną opłatą udzielano rad, wskazówek i pomocy w kwestiach prawnych. W r. 1919 opracowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych statut wzorowy takiego biura i na tej podstawie zatwierdzało statuty dla poszczególnych powiatowych związków komunalnych. Biura te istnieją w niektórych powiatach jeszcze do dzisiaj.

Jak z powyższego wynika, instytucja biur porad prawnych, oparta na statucie wzorowym Ministerstwa, traktowana jest jako jedna z gałęzi działalności pow. związków komunalnych. W sprawie prywatnych doradców prawnych istnieją w każdym b. zaborze odrębne przepisy. W b. zab. rosyjskim sprawa jest uregulowana odnośnie do t. zw. obrońców sądowych, podlegających nadzorowi władz sądowych, nie jest natomiast unormowana odnośnie do poradnictwa w sprawach administracyjnych. Polityka władz jest naogół poradnictwu prywatnemu nieprzychylna.

H.



## Książki i czasopisma nadesłane.

A. Gruszecka-Nitschowa. **Podręcznik do nauki o Polsce.** Książnica Polska T-wa Nauczycieli Szkół Wyższych. Lwów, r. 1922, str. 204.

Inż. dr. Stanisław Lis Olszewski. **Polskie nawozy sztuczne,** r. 1924, str. 96. Książnica Lwów.

**Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej** z dn. 17 marca 1921 r. Lwów, r. 1926, str. 136.

Dr. Józef Buzek. **Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu.** rok 1922, str. 170. Książnica Lwów.

Helena Grotowska. **O poznawaniu kraju.** Lwów r. 1925, str. 204.

Marjan Zdziechowski: **Renesans a rewolucja.** Wilno r. 1925. Księgarnia Stow. Nauczyc. w Wilnie, str. 34.

Witold Nowodworski: **Istota i zadanie dziejów powszechnych.** Księgarnia Stow. Naucz. Polskiego. Wilno, r. 1924, str. 42.

Prof. Dr. A. Mikulski: **Podręcznik psychologii dla użytku studentów medycyny i lekarzy.** Księgarnia Stow. Naucz. Polskiego w Wilnie, r. 1925, str. 220.

Wiktor Szymański: **Przewodnik po Puszczy Białowieskiej.** Księgarnia Stow. Naucz. Polskiego. Wilno, r. 1925, str. 50.

Franciszek Podwojski. **Podręcznik dla urzędników Stanu Cywilnego b. dzielnicy pruskiej.** Toruń r. 1926. Nakładem autora, str. 154.

Tadeusz Ćwikliński. Franciszek Podwojski: **Praktyczny podręcznik dla urzędników sołeckich i obszarów dworskich.** Toruń 1926 r. Nakładem autorów, str. 146.

**Sprawozdanie Związku Młodzieży Wiejskiej.** Rocznik VII za r. 1924. Na podstawie materiałów sprawozdawczych opracował Józef Niecko, str. 64. Wydawnictwo Centr. Zw. Młodzieży Wiejskiej, Warszawa, 1925 r.

**Polski Bank Komunalny.** Sprawozdanie za r. 1925. Warszawa, r. 1926, str. 34.

Czesław Leśniewski. **Stanisław Staszic, jego życie i ideologia w dobie Polski Niepodległej (1755 — 1795).** Warszawa, r. 1926; str. 354. Nakładem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

**Pracownik Samorządowy** Nr. 8 z dn. 12 czerwca r. 1926. Treść: Wł. Głowacki: Losy samorządu w nowym położeniu politycznym. S. Ubezpieczenie na bezrobocie; I. A. — O zaszerogowanie pracowników samorządowych do szczebli plac. Odcinek. Współpraca Związków. Sprawy pracowników miejskich, powiatowych i gminnych. Kształcenie, doksztalcenie, samokształcenie. Kronika.

**Życie Urzędnicze,** organ Zarz. Gł. Stow. Urzęd. Państw., Nr. 4-5 zawiera nast. artykuły: „Wobec trudności państwowych”, „Zasada oszczędności w projektach Komisji trzech” — R. Hausnera, „Wykształcenie gospodarcze urzędników administracyjnych” — H. Wohla oraz notatki „O jednolitej organizacji urzędników na Pomorzu, przez M. Kozikowskiego i „Automatyczna redukcja”, oceny: Dr. St. Czaputowicz i T. Sikorski, Zbiór ważniejszych ustaw i rozporządzeń administracyjnych” przez K. Dubiela i „A. A. Kryński. O języku urzędowym doby dzisiejszej” przez St. S.

Uzupełnia numer dział sprawozdawczy, „Fakty i opinie” oraz książki i pisma nadesłane.

**Przyrodnik,** miesięcznik, poświęcony naukom przyrodniczym. Cieszyn. Kwiecień — maj. Zeszyt 4 — 5. Treść: Dr. Wł. Szafer. Z życia kwiatów; Inż. A. Kamkin — Azbest i jego ważniejsze dla techniki właściwości; J. Zaćwilichowski — Z życia rączy; K. Strawiński — Sprzymierzeńcy nasi wśród owadów w walce ze szkodnikami roślin; Dr. A. J. Żmuda — Z dziejów botaniki przed Lineuszem. Dr. K. Simm — Egzotyczny mieszkaniec naszych cieplarni. A. Koźdoń — Najnowsze poglądy na rozwój gwiazd. Książki i czasopisma nadesłane. Komunikaty.

Wydawca: Zrzeszenie Samorządów Powiatowych.

Redaktor: Dr. M. Z. Jaroszyński.

## OGŁOSZENIA.

### Pośrednictwo pracy.

Energiczny, młody inżynier, lat 37, wydziału inżynierjno-budowlanego politechniki Kijowskiej, posiadający kilkuletnią praktykę z administracji komunalnej m. Poznania, pragnie osiąść na kresach wschodnich jako inżynier miejski. Zapytania i oferty proszę kierować: Poznań, Matejki 60, Tomaszewski dla S. L.

Juljan Marjan Majewski, b. urzędnik gminny z praktyką biurową kilkoletnią, poszukuje posady st. pomocnika pisarza gminnego, ewentualnie w Magistracie. Mam 6 klas gimnazjum ukończone w Płocku. Łaskawe zgłoszenia uprzejmie proszę nadsyłać: Juljan Majewski, Warszawa, ul. Długa Nr. 23 m. 13. Obecnie znajduję się w b. krytycznym położeniu z rodziną.

Długoletni pracownik samorządów powiatowych — ostatnie lata jako organizator i kierownik oddziałów kasowo-rachunkowych w Kongresówce, pragnie otrzymać podobne stanowisko w Kongresówce. Witkowo, woj. Poznańskie, ul. Poznańska 66/67.

W „Bibliotece Samorządu” ukazała się nakładem Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego książka

*Strasława Podwińskiego*

p. t.

### Bibliografia polskiej literatury o samorządzie terytorjalnym

Książka zawiera systematyczne zestawienie nazwisk autorów i tytułów prac (książkowych i artykułowych), dotyczących samorządu terytorjalnego, jakie się ukazały w języku polskim w czasie od 1860 do 1925 r.

CENA EGZEMPLARZA 8 ZŁ.

Skład główny w Biurze Zjazdów Samorządu Ziemińskiego.

**W A R S Z A W A,**

**ul. Kopernika Nr. 30, m. 14, tel. Nr. 131-92**

Konto P. K. O. Nr. 51.177.



# Ogłoszenia urzędowe związków komunalnych.

## STATUT

o samoistnym podatku komunalnym od gruntów państwowych, położonych na obszarze pow. Siedleckiego woj. Lubelskiego, uchwalony przez Sejmik w dniu 4 grudnia 1925 r. i zatwierdzony przez Pana Wojewodę Lubelskiego dn. 12 maja 1926 r. L. 3609-III.

Na podstawie art. 2 ust. 2 wzgl. art. 4 ust. C ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. R. P. Nr. 94, poz. 747) wprowadza się na rzecz (Powiatowego Związku Komunalnego, gminy miejskiej) podatek od gruntów państwowych.

### § 1.

Przedmiot opodatkowania stanowią grunty, będące własnością Skarbu Państwa.

### § 2.

Do iszczenia podatku obowiązany jest Skarb Państwa, względnie dzierżawcy gruntów państwowych.

### § 3.

Celem wymiaru podatków przeprowadza się klasyfikację gruntów z odpowiednim zastosowaniem przepisów: a) art. 126—128 ustawy rosyjskiej o podatkach bezpośrednich (Tom V Zbioru Praw z 1903 r.), tudzież przepisów §§ 7 i 8 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 9 września 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 97, poz. 747).

### § 4.

Wymiar podatku odpowiadać ma normom dodatku komunalnego, wyznaczonego dla podobnych sąsiednich gruntów prywatnych, a mianowicie:

- I kl. = z 1 morga 0,94 zł.
- II kl. = z 1 morga 0,41 zł.
- III kl. = z 1 morga 1,29 zł.
- IV kl. = z 1 morga 0,53 zł.
- V kl. = z 1 morga 0,12 zł.

### § 5.

Terminy poboru podatku komunalnego od gruntów państwowych podają terminom poboru państwowego podatku komunalnego.

### § 6.

O wymiarze podatku komunalnego zostaje zawiadomiony nakazem płatniczym podatnik indywidualnie.

Odwołania w sprawach wymiaru podatku wnosić należy w terminie i trybie przewidzianym artykułem 48

ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 94, poz. 747).

### § 8.

Nieuiszczony w terminie podatek ściągany będzie w drodze przymusowej z doliczeniem kosztów egzekucyjnych według postanowień zawartych w art. 2, 3, 7, 5 i 7 z dnia 31.VII 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 721) i odsetek za zwłokę w wysokości 1% miesięcznie.

### § 9.

Wykroczenia przeciwko przepisom o wymiarze i poborze podatku podlegają karze do wysokości 245,9 zł., o ile wykroczenie nie jest karalne art. 62—66 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 94, poz. 747).

### § 10.

Przepisy wykonawcze do niniejszego statutu wyda Wydział Powiatowy, względnie Magistrat.

### § 11.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą z dniem ogłoszenia w sposób w danej miejscowości przyjęty.

Przewodniczący Wydziału (—) Kościuszko.

## Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy

w Warszawie, ul. Ciepła № 21.

Oddział dla Umysłowo-Pracujących, tel. 232-16.

POLECA

w Dziale biurowym:  
referentów, sekretarzy, rachmistrzów, kancelistów, stenografistów, maszynistki i t. p.

w Dziale handlowym:  
buchalterów, kasjerów, korespondentów, bankowców, akwizytorów, ekspedjentów, magazynierów, praktykantów i t. p.

w Dziale Nauczycielskim:  
nauczycieli, korepetytorów, wychowawczynie, bony, freblanki, ochroniarki i t. p.

w Dziale Sanitarnym:  
lekarzy, weterynarzy, dentystów, aptekarzy, drogistów, felczerów, akuszerki, pielęgniarki i t. p.

w Dziale Technicznym:  
inżynierów, techników, mierników, kreślarzy, rysowników i t. p.

w Dziale Rolnym:  
agronomów, leśników, administratorów, rządów, pisarzy, ogrodników, leśniczych, gorzelanych i t. p.

Zapotrzebowanie przyjmuje się ustnie, pisemnie i telefonicznie od 9-ej do 3-ej popoł.



22.13458/8/26

## ZAOPATRYWANIA

szpitali, przychodni, sierocińców i przytułków we wszystkie, potrzebne im przedmioty, (meble i urządzenia szpitalne, bielizna, leki, środki opatrunkowe, aparaty dezynfekcyjne i t. p.).

• • •

## DOSTAWY

**WĘGLA OPAŁOWEGO**, wapna, cementu, po cenach hurtowych, z pierwszych źródeł.

• • •

## DOSTARCZANIA

maszyn i narzędzi drogowych (walce parowe, motorowe i konne, oskardy, młoty itp.)

• • •

## WYKONYWANIA

wszelkich druków biurowych dla samorządów powiatowych i miejskich oraz instytucji społecznych

# PODEJMUJE SIĘ

## Zrzeszenie Samorządów Powiatowych

CENY NAJDOSTĘPNIJSZE.

OBSŁUGA PRĘDKA.

WARUNKI KREDYTOWE DOGODNE

CENY I WARUNKI ODWROTNĄ POCZTĄ.

Adres: WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych

SKRÓT TELEGR.: „WARSZAWA—SAMPOW“

TELEFONY MIĘDZYMIASTOWE Nr. 177-30 i 43-84.

**Zapisujcie się na członków Zrzeszenia Samorządów Powiatowych.**

Udział członkowski wynosi 1000 zł., płatnych w dwóch ratach półrocznych.

Odpowiedzialność pięciokrotna. Statut na żądanie.

**Członkowie korzystają ze specjalnych warunków kredytowych.**